Nr. 140. Czwartek, 22 Czerwca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie** 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie **12 zł.** 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	—	„
	kwartalnie	2 zł.	50	ct.
	miesięcznie	— „	84	„
Na prowincyi:	półrocznie	6 „	30	„
	kwartalnie	3 zł.	15	ct.
	miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej księcia biskupa we Wrocławiu, kardynała dr. Jerzego Koppa, zastępcą marszałka krajowego w kierownictwie Sejmem szląskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy starszego prokuratora państwa w Krakowie Franciszkowi Cieszyńskiemu, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Najwyższa Izba obrachunkowa dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa zamianowała radcę rachunkowego Antoniego hr. Ledóchowskiego, starszym radcą rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Orzeczenie paryskiego trybunału kasacyjnego, mocą którego zniesiono wydany swojego czasu na obu Lessepsów (ojca i syna), Fontana, Eiffla i Cottu surowy wyrok w sprawie panamskiej, nie wywarło we Francyi bynajmniej sensacyjnego wrażenia, opinia publiczna bowiem była przygotowana na podobną decyzyę najwyższej magistratury sądowej. Ze stanowiska prawa formalnego nie da się nic nadmienić przeciw podobnemu orzeczeniu trybunału kasacyjnego, albowiem zbrodnia oszustwa, z powodu której pięciu wyżej wymienionych pociągnięto do odpowiedzialności i skazano, przedawnia się w trzech latach. W ostatnich dniach listopada 1888 r. Towarzystwo panamskie zgłosiło upadłość, a rozwikłanie jego interesów zostało poruczone komisyi wyznaczonej z ramienia sądu. Trybunał, który w pierwszej instancyi rozstrzygał sprawę Lessepsa i jego towarzyszy, stanął na tem stanowisku, że śledztwo, czyli raczej przedwstępne dochodzenie (*information*), zarządzone w r. 1891 przez najwyższego prokuratora państwowego, przerwało przedawnienie. Trybunał kasacyjny uznał takie zapatrywanie za mylne, albowiem jednostronne zajęcie się prokuratoryi jakąś sprawą bez zacytowania i przesłuchania obwinionych, nie może być uważane za karno-sądową akcyę, przerywającą zadawnienie. Tak tedy zasądzeni uchylają się z pod hańbiącego ich wyroku, z wyjątkiem Cottu, który umknął przed wymiarem sprawiedliwości za granicę, zaniechawszy wnieść odwołania przeciw wydanemu nań wyrokowi.

Ze sprawą panamską pozostawał w ścisłym związku proces o przekupstwa, który toczył się w marcu b. r. przed paryskim sądem przysięgłych przeciw byłemu ministrowi robót publicznych, Baihautowi i Karolowi Lessepsowi, i ukończył się skazaniem pierwszego na pięć lat więzienia, drugiego na rok. Ponieważ Lesseps skutkiem tego, iż odsiaduje więzienie celkowe, w którym razie każdy miesiąc liczy się za dwa — odzyska wkrótce wolność, więc jedynym kozłem ofiarnym, pokutującym za wszelkie przewinienia, korupcye i nadużycia, zaszłe w dłuższym okresie lekkich politycznych i finansowych obyczajów, pozostaje były minister robót publicznych Baihaut. Sprawa panamska zresztą pociągnęła za sobą szereg ofiar politycznych. Wkrótce po zarządzeniu przedwstępnego dochodzenia, nastąpiło d. 28 listopada r. z. pierwsze przesilenie gabinetowe, przyczem główny autor procesu panamskiego, minister sprawiedliwości Ricard, minister handlu J. Roche i prezes ministerstwa pan Loubet, widzieli się zniewoleni złożyć swe teki. Nowy gabinet uchwalił przedewszystkiem aresztowanie członków rady nadzorczej Towarzystwa panamskiego i uzyskał od parlamentu zezwolenie do sądowego ścigania, pod zarzutem przekupstwa dziesięciu wybitnych posłów i senatorów, w części byłych ministrów. Wszyscy jednak w dalszym toku wypadków zostali albo wyłączeni z oskarżenia, albo uwolnieni przez ławę przysięgłych. Tymczasem skutkiem wzburzenia, jakie zapanowało w parlamencie przeciw ministerstwu, które tylu „niewinnych“ sprowadziło na ławę oskarżonych, wybuchło d. 12 stycznia nowe przesilenie gabinetowe. Po kilkudniowych układach ukończyło się ono powołaniem do steru Ribota. Lecz i Ribot nie długo się utrzymał, już bowiem dnia 6 kwietnia musiał ustąpić miejsca p. Dupuy, który w poprzednim gabinecie piastował tekę wyznań i oświaty. Z gabinetu Loubeta, który pierwszy dał impuls do procesu panamskiego, dzierżą dotąd teki ministeryalne jedynie obecny minister spraw zagranicznych Develle i minister robót publicznych Viette. Wszyscy inni, Ricard, J. Roche, Rouvier, Freycinet, Ribot, Bourgeois, wreszcie były prezydent Izby Floquet, uważani niedawno jeszcze za

9)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

II.

(Ciąg dalszy).

Jan siedział zapatrzony w opowiadającego żołnierza; prosta ta opowieść o niedoli ludzkiej zmiękczyła zmartwiałe jego serce, żal mu się zrobiło biednego, bezdomnego wędrowca. Powstał nagle i spoglądając w oczy opowiadającego, rzekł:

— Jeżeli pracować umiesz, to zostań u mnie; chleba ci nie pożałuję i zapłatę dam.... I tak starzeję się już.... *najmyt*.... mi się zda!

Ambroży został, jako parobek, u starego Jana. Po kwartale Żurkowski obejść się już bez niego nie mógł; pracował jak czarny wół, gospodarskiego dobra strzegł jak pies najwierniejszy, a rękę miał tak szczęśliwą, że czego się dotknął to mu się dwoiło, troiło w oczach.... Po roku służby, stary Jan polubił ponurego *najmita* niby syna rodzonego.

Czas upływał — Hania dorastała. Ze wszystkich stron zaczęli się szlachcice czynszowi, ba i nie czynszowi, ekonomowie, leśniczowie dowiadywać o młodą jedynaczkę bogatego Jana. Wszystkim miał stary coś do zarzucenia. Hani także żaden z nich nie podobał się; choć zdrowa i rumiana, choć niby na ziemi żyjąca Janowa córka — nie zapomniała snów i marzeń dziewczęcych; czasami w noc ciemną blada twarz o dużych płomiennych oczach, piękna twarz młodego dziedzica stawała przed oczami jej młodej rozmarzonej duszy. W skutek przestróg i nauk księdza proboszcza żegnała się wówczas i odmawiała modlitwy dla odpędzenia.... pokusy; pokusa jednak nie znikała. Dwa razy w kościele, podczas letnich miesięcy widziała pięknego dziedzica.... Widziała go siedzącego w kolatorskiej ławce; patrzyła nań, wraz z całym narodem jak na jakiego pomazańca bożego; szeptała wraz ze wszystkiemi dziewczętami całej parafii:

— Jaki on piękny! Bo piękny był w samej rzeczy, gdy pochylał głowę, całując „patynę,“ podawaną mu przez księdza proboszcza....

W trzy lata po śmierci ś. p. pani chorążyny, gdy jesień nastała, drzwi w chacie starego Jana się nie zamykały, co dnia nowi swatowie się zjawiali.... Hanka o żadnych słyszeć nie chciała. Ambroży tymczasem spochmurniał i zdziczał do szczętu. Stary Jan głową tylko potrząsał i mruczał coś sam do siebie. Wreszcie sam na osobności pogadał z Ambrożym; potem córkę zaprowadził do księdza i tam we dwoch coś długo z nią rozmawiali i nagle gruchnęła po całych woydałowskich włościach nieprawdopodobna na oko wieść: — że *najmit* Pinkasiewicz żeni się z jedynaczką Żurkowskiego.... We trzy tygodnie później, jakoś na tydzień przed adwentem wieść się sprawdziła — Ambroży ożenił się z Hanką.

Na dzień przed ślubem córka całując nogi ojcowskie i szlochając głośno mówiła:

— Żaden z tamtych nie był mi miły!... Tego wezmę, bo wiem, że się wam ojcze nada, że pracowity i wam życzliwy.

— Nikt cię *doniu* nie siłuje — odpowiedział był, przestraszony smutnem brzmieniem jej głosu, stary. — Czekaj! Może milszego się doczekasz.

— Nie! pójdę! — odpowiedziała uśmiechając się żałośnie. — Ni gwiazdy z nieba, ni słońca jasnego, ni miesiąca srebrnego nie dadzą prostej szlachciance.... A mnie słońca się zachciewało.

Zamilkła i stary nic jej na to już nie rzekł. Tylko dwa westchnienia zlane w jedno razem uleciały w przestwór, w dal.

Ambroży słyszał te westchnienia żałośne.

III.

Młody dziedzic zamku woydałowskiego i licznych folwarków, lasów i osad zamieszkałych przez czynszową szlachtę, po spotkaniu z Hanką Pinkasiewiczową myślał o niej — przez całe dwie minuty. Gdy wyjechał z jaru na równinę, a dźwięk pięknego, czystego głosu leśnej śpiewaczki nie dochodził już do jego uszu — zapomniał znowu o jej istnieniu.

Pan Aleksander Woydałowski w ostatnich latach swego pobytu w miastach uniwersyteckich nudził się straszni; wrócił do rodzinnego zamku, myśląc, że wieś da mu rozrywkę, tymczasem po trzech miesiącach pobytu przekonał się — że nudzi się jeszcze mocniej.... Administracya rozległych dóbr nie dawała mu pola do działania; objąwszy ojcowiznę zastał wszystko ujęte w ramy starej rutyny, pamiętającej jeszcze czasy nieboszczyka chorążego, a wzmocnionej następnie przez ś. p. jego matkę i ostatecznie doprowadzonej do względnej doskonałości przez opiekuna, marszałka Rożyckiego. Dochody były ogromne, gospodarstwo, choć staroświeckie, ale zasobne, szło tak, że ludzie z dalekich nawet stron wskazywali na Woydałów, jako na wzór do naśladowania. Zrazu młody dziedzic czuł jakby jakąś religijną cześć dla tej starej machiny gospodarskiej, tknąć jej nie śmiał; później zjawili się doradcy przyjaciele, którzy zniszczyli w nim ten pietyzm do przeszłości; zmieniono też wiele, wiązanie jednak pozostało to samo.... Pochlebcy, przyjaciele i dworacy jak muchy do miodu zbiegali się do młodego pana; jedli, pili, bawili się i przesiadywali w zamku, jednak w rolach li doradców; urzędowych stanowisk nie mieli.

Nie mięszając się zbytecznie do zarządu majątkiem, pan Aleksander wyszukiwał sobie zajęcia, dające mu jaką taką rozrywkę; to przez jakiś czas trenował konie, żeby błysnąć nimi na prowincyonalnej arenie; to zajmował się hodowlą szlachetnej rasy psów; teraz interesowała go najmocniej nowo założona bażantarnia.... Z bażantarni właśnie wracał, gdy ujrzał po przeciwnej stronie jaru Hankę i piękny jej śpiew zwrócił jego uwagę. Był zgniewany i niekontent — nie kontent z miejsca, które na bażantarnię wybrał, niekontent z Czecha, który miał wybredną zwierzynę hodować, niekontent wreszcie z ludzi wszystkich, z siebie samego, z całego świata.... Nudził się.

Wyjechawszy z krętej, po nad stromy jar wijącej się dróżyny na równą topolami obsadzoną aleję, widzącą wprost do zamku, ziewnął przeciągle i mruknął przez zęby:

— Pies by się urwał!

Ścisnął potem łydkami boki szlachetnego araba, zebrał krótko cugle i wydawszy nosowy dźwięk — „gooon!“ ruszył galopem po równej, jak stół drodze. Arab znudzony wolnym ruchem, zniecierpliwiony muchami, które obsiadłszy jego boki gryzły go tak, że aż krew wystąpiła — rwał teraz z kopyta niby huragan rozhulany po bezbrzeżnym stepie. W pięć minut później pan Aleksander wstrzymał wierzchowca w bramie zamkowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

podpory i chlubę republiki — poszli w zapomnienie i na długo, jeżeli nie na zawsze pozbawieni zostali znaczenia i wpływu na losy kraju. Dwaj zaś główni agenci politycznej korupcyi, osławiony Korneliusz Herz i Arton, używają do dziś dnia wolności, a obecnie mniej jest prawdopodobnem, niż przed miesiącami, aby powiodło się wymierzyć im obu taką karę, na jaką zasługują.

Delegaci na przyjęciu u Najj. Pana.

Wczoraj otrzymała zaproszenie na obiad u Najj. Pana druga serya austryackich i węgierskich delegatów, a przytem zostali także zaproszeni wspólni Ministrowie: Hr. Kalnoky, gen. Bauer i Kallay, prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle, minister węgierski *à latere* hr. Ludwik Tisza, admirał Sterneck, generał-adjutant hr. Paar, szefowie sekcyi: baron Pasetti, Jansekovic, Cziráky, Szent-Györgyi, Röckenzaun, dalej kilku dostojników dworskich i kilku wyższych oficerów.

Z Polaków byli na obiedzie delegaci: hr. Stanisław Badeni, dr. Dunajewski, Jaworski, Stanisław Klucki, Szczepanowski i hr. Antoni Wodzicki.

Po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle* i raczył rozmawiać łaskawie z wieloma delegatami. Z hr. Badenim rozmawiał długo o obradach delegacyjnych, o wylewach w Galicyi i o demonstracyach na dworcu kolei północnej w Wiedniu przeciw ks. metropolicie Sembratowiczu.

Bardzo łaskawie rozmawiał Najj. Pan z dr. Dunajewskim, wypytując go o zdrowie, a p. Jaworskiego zapytał dokąd uda się na wypoczynek po długich i wyczerpujących zdrowie trudach parlamentarnych.

Do del. Lupula odezwał się Monarcha ze współczuciem z powodu klęski wylewów, jaką została nawiedzoną Bukowina i dodał: Trzeba będzie tutaj coś uczynić dla przyniesienia pomocy mieszkańcom. Budżet krajowy na tem niemało ucierpi, lecz i państwo będzie musiano pospieszyć ze wsparciem. Najj. Pan zaszczycił, oprócz wyżej wpomnianych, rozmową prezydenta Delegacyji austryackiej ks. Windisch-Graetza, dr. Plenera, Gompersza, Nischelwitzera i kilku innych.

Delegacye.

(*V. i ostatnie pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.*)

Wiedeń, 19 czerwca.

Prezydent ks. Windisch-Graetz otwiera posiedzenie o godzinie 12 minut 10 w południe.

Przy stole rządowym PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay i admirał marynarki baron Sterneck.

Po oznajmieniu przez Prezydenta, że nadesłane nuncya Delegacyi węgierskiej zostały przekazane komisyi budżetowej i stoją na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, zabrał głos P. Minister wojny generał Bauer, aby odpowiedzieć na interpelacyę del. dr. Kokoschnigga, dr. Heilberga i towarzyszy w sprawie rozporządzenia o związkach studenckich.

Odpowiedź P. Ministra jest jednobrzmiąca prawie z odpowiedzą udzieloną w komisyi petycyjnej Delegacyi węgierskiej, na posiedzeniu z dnia 7 b. m., a którą podaliśmy w całości.

Następnie przeszła Delegacya do porządku dziennego.

Del. baron Czedik przedstawił imieniem komisyi budżetowej obszerne sprawozdanie i wnioski co do przedłożonego przez Rząd zamknięcia rachunków z wydatków wspólnych za rok 1891. Według tego zamknięcia, wszystkie wydatki wspólne zwyczajne i nadzwyczajne w 1891 r., uchwalone w budżecie i w kredytach dodatkowych na ów rok, wynosiły 139,212.453 zł.; rzeczywiście zaś wydano we wszystkich dodatkach wspólnych w 1891 r. 142,528.908 zł., przeto więcej niż uchwalono o 3,316.455 zł. Głównie wydano więcej w wydatkach zwyczajnych na utrzymanie wojska, a to z powodu wyższych cen żywności i innych potrzeb po nad ceny, według których obliczano i uchwalano w 1890 r wydatki w budżecie na r. 1891. Referent i komisya rozstrząsnąwszy szczegółowo pozycye wydatków rzeczywistych i porównawszy je z uchwalonemi, uznała wszystkie przekroczenia budżetu za uzasadnione. To powiększenie wydatków rzeczywistych nad uchwalone w budżecie znalazło zupełne pokrycie w większych dochodach istotnych w 1891 r. z ceł, niż obliczono ten dochód w budżecie. Albowiem dochody wspólne z ceł obliczono w budżecie na rok 1891 na sumę 40,491.750 zł., przyniosły zaś cła rzeczywiście 44,865.470 zł. Wszystkie wnioski komisyi budżetowej co do zamknięcia rachunków z wydatków i dochodów wspólnych za 1891 r. przyjęła Delegacya.

Następują teraz sprawozdania komisyi petycyjnej.

Po przejściu nad dwoma petycyami do porządku dziennego i przekazaniu kilku innych, między temi o polepszenie płac wojskowych i cywilnych urzędników i zaprowadzenie w kuchniach wojskowych baraniny, referował del. Klucky o petycyi Dominika Bubeniczka w Przemyślu proszącej o ochronę przeciw żądaniu od niego rewersu, w którym ma się zobowiązać, iż na pierwsze wezwanie władz wojskowych zniesie dom, który chce odbudować po spaleniu.

Referent stawia następujące wnioski:

1) Wzywa się Rząd, aby ile możności przyspieszył rewizyę przestarzałych przepisów o prawach właścicieli realności położonych w rejonie fortyfikacyjnym.

2) Wzywa się Rząd, aby w drodze administracyjnej zarządził, ile możności jak najrychlej ułatwienia w wykonywaniu dotychczasowych przepisów z dnia 21 grudnia 1859 o rewersach demolacyjnych, nowych budowlach i przebudowaniach.

Deleg. Popowski popiera gorąco wzmiankowaną petycyę, podnosząc, że tego rodzaju wypadki, jak ten, który jest przedmiotem petycyi, nie powinny zachodzić w Państwie, opierającem się na prawie.

Delegacya przyjmuje rezolucyę.

Del. Klucki referuje następnie o petycyach związków studenckich w Uniwersytecie i Akademii rolniczej w Wiedniu, Uniwersytetach w Gracu i Insbrucku, niemieckiej Akademii technicznej w Pradze, Akademii technicznej w Bernie, Akademii technicznej w Wiedniu i Akademii rolniczej w Leoben, które to petycye proszą o wzięcie do wiadomości traktowanie, jakiemu ulegają oficerowie rezerwy, należący do związków studenckich, niemniej o rozważenie wydanych przez Ministerstwo wojny rozporządzeń. Referent wnosi o odstąpienie tych petycyj wspólnemu Ministerstwu wojny, z wezwaniem, aby wzięło pod rozwagę rewizye przepisów, odnoszących się do stanowiska oficerów rezerwy. Delegacya uchwala ten wniosek

Del. dr. Schorn, jako członek katolicko-konserwatywnego stronnictwa, występuje przeciw wywodom P. Ministra o pojedynkach ze stanowiska prawa karnego i nauk Chrystusa. Pojedynków nie da się wprawdzie usunąć z pomocą surowych kar, lecz możnaby im zapobiegać przez oddziaływanie na dobre obyczaje i zaostrzenie przepisów karnych w wypadkach obrazy honoru.

Del. Kokoschinegg stwierdza z zadowoleniem najpierw to, że P. Minister wojny sam przyznał, iż zarządowi wojskowemu nie przysługuje legalnie prawo wydawania ogólnego zakazu należenia oficerów rezerwy do związków studenckich, a powtóre, że należenie do tych związków nie może być dla jednorocznych ochotników przeszkodą w uzyskaniu nominacyi na oficera.

Del. Massaryk zwraca na to uwagę, że represalia nie mogą oddziałać i nie oddziałają z pewnością na zmianę ducha Uniwersytetów. Zamiast uciekać się do repressyi, należałoby starać się o zmianę w wychowaniu młodzieży. Chociaż mowca jest przeciwnikiem pojedynków, uważa za swój obowiązek wystąpić w obronie politycznej wolności akademickiej młodzieży.

Del. Suess, zgadzając się w ogóle na wywody del. Schorna, zwraca uwagę na praktykę w Niemczech, gdzie student, dopóki uczęszcza na wykłady, nie może być mianowany oficerem. Tam student pozostaje aż do ukończenia studyów tylko aspirantem oficerskim. Tym sposobem zapobiega się licznym niepożądanym konfliktom.

Zabrał głos P. Minister wojny generał Bauer, i oświadczył przedewszystkiem, że nie mają słuszności ci, którzy mu insynuują, iż popiera pojedynki. P. Minister stoi na tem stanowisku, iż ustawa powinna zabraniać pojedynków, lecz należy je wśród pewnych okoliczności łagodnie osądzać. Cała zresztą dyskusya wyszła daleko po za granice tego, co wchodzi w zakres działania Ministra wojny, gdyż ten nie może zajmować się związkami studenckimi lub zarządzeniami przeciw owym związkom, lecz jemu chodzi jedynie i wyłącznie o oficerów rezerwy należących do związków studenckich. Wynika to zresztą jasno z odpowiedzi udzielonej na odnośną interpelacyę. Niechaj każdy pozostanie w kwestyi pojedynku wierny swym wewnętrznym przekonaniom, równocześnie jednak niech przyjmie radę, aby nie wchodził nigdy w towarzystwo, w którem może być obrażony. Mowca zaprzecza dalej, jakoby żywił głęboką niechęć do związków studenckich, a jeżeli czynił o nich swe uwagi, które może nie wszystkim się podobały, to wyłącznie ze względu na oficerów rezerwy.

Wielce cenną i godną uwzględnienia jest wypowiedziana tu rada — mówił dalej Pan Minister — mianowicie, aby nie mianować oficerami studentów, jako takich. Rada ta trafia najzupełniej do mojego przekonania. Wykonaniu jednak tej myśli stoją na przeszkodzie liczne trudności, które wymagają dojrzałej rozwagi. Godne napiętnowania w każdym razie jest postępowanie tych, co prowokują pojedynki i uważają je za rodzaj sportu. Nad takimi ludźmi należy rozciągnąć surowy dozór i starać się uczynić ich nieszkodliwymi. Wspomniano także w toku rozpraw, że wziąwszy się raz do związków studenckich, zabiorę się także do stowarzyszeń sokolskich, jeżeli już nie uczyniłem czegoś na ich szkodę. Na to pozwolę sobie odpowiedzieć, że dotychczas nie mam żadnej urzędowej wiadomości, jakoby temu lub owemu oficerowi poczytano za złe należenie do tych stowarzyszeń.

Po krótkiem przemówieniu del. Kluckiego, Delegacya przyjęła rezolucyę, zaproponowaną przez komisyę petycyjną.

Po załatwieniu kilku jeszcze petycyj, specyalni referenci komisyi budżetowej złożyli sprawozdania o nuncyach Delegacyi węgierskiej, przyczem stwierdzili zgodność uchwał obu Delegacyj co do wszystkich działów budżetu.

Następnie wybrany przez komisyę generalnym referentem budżetu wspólnego delegat Falkenhayn, przedłożył Delegacyi do przyjęcia w trzeciem czytaniu cały budżet wydatków wspólnych, według uchwalonych już przez nią szczegółowych działów tego budżetu. Wniosek ten Delegacya bez rozpraw przyjęła.

Ogół więc wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na wszystkie sprawy wspólne całej Monarchii austryacko-węgierskiej w r. 1894 wynosi 147,925.992 zł. Po potrąceniu zaś od powyższej sumy wydatków, własnych dochodów Ministerstw wspólnych, dochodów, obliczonych na 2,677.492 zł., ogół wydatków *netto* na wspólne sprawy całej Monarchii w r. 1894 wynosić ma 145,248.500 zł.

Ponieważ na pokrycie wydatków na wspólne sprawy Monarchii obracany jest przedewszystkiem, odpowiednio ugodzie, wspólny dochód z ceł, wynosić mający w 1894 r., *netto* 44.370.180 zł., przeto resztę wydatków na wspólne sprawy całej Monarchii, to jest 100,878.320 zł. mają pokryć Austrya i Węgry, w stosunku oznaczonym przez ugodę między niemi. Mianowicie: Węgry mają naprzód pokryć 2 prc. całej tej sumy, to jest 2,017.566 zł. 40 ct., z powodu przyłączenia „Pogranicza wojskowego" do „krajów korony węgierskiej"; z reszty zaś sumy, wynoszącej 98,860.753 zł. 60 ct. mają pokryć Węgry 30 prc., t. j. 29,658.226 zł. 8 ct., kraje zaś

3)

O NAPOLEONIE I.

(*Mes souvenirs sur Napoleon, par le comte Chaptal, publiés par le vicomte A. Chaptal, 1 vol. in 8-o; Plon et Nourrit. Paris, 1893*).

(Ciąg dalszy).

Większej już wagi są kilkakrotnie zdarzające się Chaptalowi sprzeczności w moralnym sądzie o Napoleonie. Chaptal przytacza naprzykład wykrzyknik Bonapartego na wiadomość o śmierci Ludwika XVI: „Och! nędznicy! nędznicy! przejdą teraz przez anarchię!" Słowa te zgadzają się wprawdzie z tem co wiemy zkądinąd o wewnętrznem usposobieniu ówczesnem młodego oficera, lecz zupełną sprzeczność stanowią z tem, o czem się dowiadujemy o kilka kartek dalej: „Kiedy wybuchła rewolucya, Bonaparte miał lat dwadzieścia. W tym wieku młodzieniec za nic ma instytucye, które przebyły próbę czasu i zwyczaje społeczne, tworzące charakter i prawo narodów. Bonaparte wstąpił więc z zapałem w szeregi rewolucyi i wniósł w nie niespokojnego i despotycznego swego ducha, który się w nim zawsze objawiał". Zdanie to sprzeciwia się wszelkim dotychczasowym świadectwom, które przedstawiają ówczesnego porucznika artyleryi jako dającego się unosić prądowi wypadków, nie zaś idącego za głosem przekonań rewolucyjnych.

— Napoleon, mówi Chaptal, nigdy nie posiadał uczucia wspaniałomyślności; i to było przyczyn, że towarzystwo jego było niemiłe, że nie miał nigdy przyjaciół. — „Nikt nigdy nie czuł się swobodnym w obec Napoleona, bo nikt nie mógł liczyć na porywy dobroci, albo pobłażania z jego strony". — Autor podnosi podobne zarzuty na każdym kroku, jednakże cytuje przytem fakta, które łagodzą te absolutne wyroki, naprzykład mówi o tem, jak Napoleon polecił swemu ministrowi, aby się postarał o dobre umieszczenie dla dawnych jego nauczycieli z Brienne. Nie należy zresztą przywiązywać zbytniej wagi do tych sprzeczności; nikt ich uniknąć nie potrafi; są to naturalne wahania się myśli i sądów ludzkich, zależące od tego, jak i w jakich okolicznościach studyowało się pewną osobistość.

Chaptal pragnie być bezstronnym i ma przekonanie, że nim jest, jednakże, tajona jakaś uraza ciężży na jego zapatrywaniu. Czy powodem tego zazdrość o pannę Bourgoin? Taki dowód stałości byłby rzeczą bardzo rzadką. Czy może zniechęcenie ministra, którego uwolniono bez zastrzeżeń i zapomniano o nim tak rychło? Być może, że to ostatnie. Coby jednak nie było, to jest widocznem, że wszystkie pochwały dawane Napoleonowi przez Chaptala, mają swoje ale, wychodzą jakby z żalem z ust jego, jakby z urazą. Pomimo wysiłku, jaki czyni, aby być bezstronnym, aby być wiernym w opisie, goryczy przebija się w słowach jego co chwila. Przytoczymy kilka ustępów, w których uczucie autora objawia się w całej pełni. „Trzeba było przypatrywać się dobrze — pisze Chaptal — temu okresowi czteroletniemu, aby zauważyć zmiany, jakie zaszły w osobie pierwszego konsula. Z początku starał się otaczać ludźmi rozumnymi, wkrótce jednak wybór ludzi, którymi się posługiwał, zaczął mu się stawać obojętny. Powoływał bez zastanowienia do rady i na pierwsze posady w administracyi, tych, których mu polecano przez protekcyę lub w skutek intryg, czując się dość silnym, aby nie szukać pomocy u innych, tylko administrować i rządzić samemu. Odsuwał nawet starannie tych, których talent lub charakter mu zawadzał. Trzeba mu było lokai, a nie doradców.... Zagarnąwszy raz całą władzę w swoje ręce, zdecydowany nie radzić się nikogo tylko siebie samego, Bonaparte postanowił utworzyć generacyę służalców. Mówił często, że ludzie, mający poza czterdziesty rok życia, są przesiąknięci pojęciami dawnego stanu rzeczy i z tego powodu nie mogą uznawać ani jego samego, ani jego zasad. Znienawidził ich i zgromadził pięciuset do sześciuset młodzieńców, których kolejno na urzęda powoływał.... Wszyscy ci młodzi ludzie nie posiadali ani wykształcenia, ani poważania, ani potrzebnych kwalifikacyj". Czyż nie widać w tych słowach żażaleń usuniętego ministra?

Wykazanie przeciwieństw pomiędzy konsulem a cesarzem, pochwały dla pierwszego a nagany dla ostatniego, są myślą przewodnią w „Pamiętnikach". Zapatrywanie to Chaptal narzuca ze zbytnią natarczywością. Poeta lepiej patrzył, kiedy widział „czoło cesarza", wyłaniające się zwolna „z ciasnej maski". Twierdzenia Chaptala podziela wielu ludzi rozumnych, ale wolelibyśmy, aby sędzia był trochę mniej interesowany w tej sprawie. Ta osobista niechęć sprawia, iż nieraz on posuwa się zadaleko, przestaje być poważnym. Wspominając n. p. o poufnych rozmowach u konsula w Malmaison, mówi: „Bonaparte był wtedy szanowany i poważany od wszystkich. Gdyby na tem był ograniczył swoją ambicyę, byłby dotąd na tronie Francyi!" — Frazes zaprawdę komiczny, zwłaszcza w ustach takiego człowieka, jak Chaptal, który w rzeczach i sprawach politycznych nie mógł być tak naiwnym ignorantem.

Zdając sobie jasno sprawę z urazy, tkwiącej w sądach Chaptala o Napoleonie, czytelnik sam rozezna w dalszym ciągu potrafi, gdzie jest przesada, a gdzie jej nie ma. W ocenieniu charakteru i umysłu Napoleona, nie można w tem dziele znaleźć nic innego, jak to, co inni po części słusznie zeznali, i co się już stało banalnem: egoizm, nieczułość, gwałtowność, upór, nie znoszący opozycyi, siła woli, postrach wzbudzająca, niezgrabna sztywność wobec kobiet, braki w wykształceniu, nieświadomość zupełna w dziedzinie sztuk pięknych, wyłączne i całkiem polityczne upodobania w literaturze i historyi. Autor rzuca umyślny cień na tę stronę postaci, nie starając się o światło, któreby nam dało lepsze wyobrażenie o codziennem życiu. Z drugiej strony, podnosi zalety umysłu, o których wszyscy wiedzą: nadzwyczajną pamięć szczegółów, osób, liczb, możność pracy bez wytchnienia na posiedzeniach rady stanu, które konsul przeciągał od dziesiątej wieczór do piątej rano; szybką decyzyę, ład i porządek myśli. Nie znamy nic bardziej uderzającego, jak anegdota, którą opowiada Chaptal: Pewnego dnia pierwszy konsul mówi mu o szkole wojskowej, którąby chciał utworzyć w Fontainebleau, i roztacza przed nim pierwsze plany tego zakładu. Minister siedzi noc całą, i zrana przynosi projekt wypracowany. Bonaparte nie jest zadowolony: „Kazał mi usiąść i podyktował mi, przez dwie do trzech godzin, plan organizacyi, złożony z pięciuset siedmnastu artykułów. Sądzę, że nigdy nic równie doskonałego nie powstało w żadnym umyśle ludzkim". — Ta sama szybkość, ta sama znajomość praktycznych szczegółów objawiła się w nim przy budowie portu Flessingue, obmyślanej najdokładniej, i postanowionej w ciągu jednego popasu w podróży,

(Dalszy ciąg nastąpi).

austryackiego państwa 70 prc. t. j. 69,202.527 zł. 52 ct.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky oświadcza, że obowiązkiem jego będzie uchwały Delegacyi, zapadłe zgodnie z uchwałami Delegacyi węgierskiej, przedłożyć do Najwyższej sankcyi. Zarazem z polecenia Najj. Pana wyraża P. Minister Delegacyi podziękowanie i uznanie Jego Ces. i król. Mości, za ofiarne poświęcenie, z jakiem Delegacya także i w tym roku prace swoje wykonała. W końcu składa P. Minister gorące podziękowanie Delegacyi w imieniu Ministerstwa za uprzejmą życzliwość i zaufanie.

Del. dr. Plener oznajmia, iż z wielu stron otrzymał wezwanie do wyrażenia podziękowania prezydentowi ks. Windischgrätzowi, przedewszystkiem za patryotyczne słowa, które w imieniu Delegacyi wystosował do Najj. Pana, a w których dał prawdziwy wyraz uczuciom i sposobowi myślenia członków Delegacyi. Należy mu także złożyć podziękowanie za takt, pracowitość, sumienność, uprzejmość i bezstronność w prowadzeniu obrad. (*Żywe oklaski*).

Prezydent ks. Windischgrätz dziękuje dr. Plenerowi i całej Delegacyi za łaskawe wyrazy, poczem oświadcza, że cała Delegacya z winnem uszanowaniem i najgłębszą wdzięcznością przyjęła wyrazy najłaskawszego uznania Monarchy, wyrzeczone za pośrednictwem P. Ministra Najw. Dworu. Napełniają one członków Delegacyi dumą i pozostaną niezapomniane. P. Minister był łaskaw także wyrazić podziękowanie w imieniu wspólnego Ministerstwa. Otóż sądzę — mówi ks. Windischgrätz — że odpowiem intencyom Delegacyi, jeśli wyrażę także jej imieniem podziękowanie tak wszystkim PP. Ministrom jak i wszystkim reprezentantom Rządu za łaskawą uprzejmość, z jaką popierali i ułatwiali prace Delegacyi. (*Brawa*). Wyraziwszy następnie podziękowanie wiceprezydentowi Delegacyi i sekretarzom, tudzież poszczególnym komisyom za gorliwą pracę, zakończył prezydent temi słowy:

Jeśli Austryacy zbierają się do wspólnej działalności, to łączą się zawsze w uczuciach patryotycznych ku Osobie Najmiłościwszego Monarchy. (*Oklaski*). Dajmy tym uczuciom wyraz, wołając z zapałem: Jego ces. i król. Apostolska Mość niech żyje. (Zgromadzenie powtarza okrzyk trzykrotnie).

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu zamknął prezydent posiedzenie i 29 sesyę delegacyjną.

KORESPONDENCYE

Paryż, 16 czerwca.

(O Carnocie, jego słabości i przyjemnościach urzędowania prezydenta republiki. — Dekoracye dla dziennikarzy rossyjskich. — Kłopoty z Tonkinem. — Dorożkarze paryscy. — Awantury admirała X.)

(*w*) W szerszych kołach przeważa zdanie, iż pomimo uspokajających biuletynów, choroba prezydenta Carnota grozi poważnemi następstwami. Lekarze, wezwani na naradę, między którymi znajduje się i słynny Brouardel, zakazali naczelnikowi rzeczypospolitej wszelkich wzruszeń, trudów, podróży; potrzeba mu ciszy, oraz spokoju, bo to główny warunek wyzdrowienia. Ogromna większość ludu francuskiego żywi dla p. Carnota wysoki szacunek, a nawet gorące sympatye, rola reprezentacyjna wszakże, jaką wyznacza mu konstytucya, jest tak mała, iż Francuz, stojący po za najściślejszem kołem polityków z powołania, rzadko kiedy ma powód kierować swe myśli ku naczelnikowi państwa i troszczyć się o jego osobiste losy. Podróże pana Carnota po prowincyi wywołują wprawdzie pewne poruszenie w ludności, lecz tylko ze względu na interesa osobiste. Różne zakłady i petenci liczą na wsparcia, dygnitarze małomiasteczkowi i różnego rodzaju honoracyusze marzą o orderach, odznakach honorowych, i t. d., innym znowu uśmiecha się rozkosznie nadzieja, iż nazwisko ich, jako prywódców deputacyj i mowców okolicznościowych, figurować będzie choćby raz w dziennikach paryskich. Pan Carnot, z pewnym humorem dał do poznania, iż wie, na czem polega właściwie znaczenie jego tryumfalnych podróży po prowincyach, gdy bowiem lekarze wzbronili mu zapowiedzianego wyjazdu do Bretanii, polecił wyrazić prefektom tych miast, które miał zwiedzić, swoje ubolewanie z powodu niedoszłej do skutku podróży i zawiadomić, że suma, wyznaczona na rozdanie, będzie pomimo to rozdana, i że ci szczęśliwcy, których postawiono na liście kandydatów do czerwonej wstążeczki, mogą być pewni, iż otrzymają, co im było przeznaczone. Obecna choroba prezydenta ma po części swe źródło w rozstroju nerwów i wyczerpaniu sił. Pan Carnot, wątłej budowy ciała i zbliżający się już do sześćdziesiątki, prowadzi od lat pięciu przeszło życie, oddziaływujące zabójczo na nerwy. Trudy, na jakie był wystawiony podczas wystawy międzynarodowej w roku 1889, musiałyby dać się we znaki nawet człowiekowi ze stalowemi nerwami, a przechodzi już siły zwykłego śmiertelnika to, co musi znosić podczas corocznych urzędowych podróży. Wtedy, w ciągu dwóch mniej więcej tygodni, nie zdejmuje przez ośmnaście co najmniej godzin dziennie ze siebie fraka, bezustannie jest na nogach, słuchając rozmaitych przemówień i odpowiadając na nie; wtedy zniewolony jest przyjmować tysiące osób, uśmiechać się, ściskać dłonie, trzymać całemi godzinami kapelusz w ręku, uczestniczyć w bankietach, przeciskać się przez tłumy i t. d. Łatwo tedy zrozumieć, jak oddziaływują takie dwa tygodnie na nerwy człowieka wątłego....

Kawalerami legii honorowej mają być mianowani dziennikarze rossyjscy: A. S. Suworin, O. K. Notowicz i Pietrowskij (wydawcy *Now. Wrem.*, *Nowosti* i *Mosk. Wied.*). Nominacya nastąpi w dniu francuskiego święta narodowego t. j. 14 lipca. Czwarte z rzędu z najbardziej wpływowych pism rossyjskich, *Graždanin*, nie będzie uczczone w osobie swego wydawcy, ks. Meszczerskiego, z tej racyi, że ks. M. stale występował przeciwko francusko-rossyjskim serdecznościom.

O wartości Tonkinu, jako kolonii zamorskiej, ogłasza w *Figarze* książę Henryk Orleański, który swemi podróżami po Azyi zyskał już niemały rozgłos, ciekawe studyum. Otóż książę stanowcze ma przekonanie, że Tonkin posiada przed sobą przyszłość olbrzymią, lecz Francuzi nie umieli go jeszcze należycie wyzyskać. Niemało przyczynia się do tego personel administracyjny, zbyt liczny, źle wybrany i za mało wykształcony, co się wręcz różni od metody Anglików, wysyłających do swych kolonij właśnie najlepszych urzędników. Dalej Francya zbyt chwiejnie ma postępować z Chinami, wskutek czego kończą się na niczem wszelkie rozporządzenia, wydane przeciwko korsarzom. Kraj zresztą nie jest jeszcze uspokojony: rządcy owej kolonii nie powinni pod tym względem łudzić ani siebie, ani innych, gdyż w razie przeciwnym mogą wyniknąć następstwa niekoniecznie pożądane. Trzeba iść za głosem władz wojskowych, które domagają się posiłków, by już raz kraj stanowczo oczyścić. Szczepy azyatyckie boją się tylko stanowczej i jednolitej polityki. Zdanie księcia podzielają wszyscy, którzy osobiście poznali się z Tonkinem a między innymi i sam Constans.

Od dni kilku mamy tu znowu strejk woźniców dorożkarskich; ani jednej dorożki na ulicy. Można więc najswobodniej przechadzać się wzdłuż i wszerz po ulicach Paryża, bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Dorożkarz paryski to *species* w swoim rodzaju. Nie troszczy się on o żadne regulamina jazdy, o przechodniów, uważa się za pana ulicy, pędzi na złamanie karku a kto nie usuwa mu się szybko z drogi dostaje się pod koła jego wehikułu. Chociaż zmowa mało w ogóle znajduje sympatyi u publiczności, to przyznać należy, iż zażalenia woźniców dorożkarskich przeciw czterem wielkim towarzystwom wynajmowania dorożek nie są bynajmniej nieusprawiedliwione. Płacić przy taksie 2 franki za godzinę, za najem konia i powoziku 20 fr. na dobę, to trochę za wiele. A należy i to także uwzględnić, że dorożki, których jest tutaj około 11.000 wystawione są na coraz dotkliwszą dla nich konkurencyę konnych i parowych tramwajów, omnibusów i t. d., przerzynających miasto we wszystkich kierunkach. Publiczność coraz bardziej odzwyczaja się od dorożek, co jej tem łatwiej przychodzi, że wyzysk i brutalność woźniców, zwłaszcza w obec kobiet przechodzi wszelkie granice.

Więcej niż tym strejkiem zajmuje się w tej chwili cały Paryż skandalicznym procesem wytoczonym wskutek powództwa pewnego znanego admirała floty francuskiej bandzie karotierów, która omal nie doprowadziła go na krawędź ruiny. Bohaterką procesu jest dama z półświatka, niejaka Marya Dubois, z którą admirał zrobił w lipcu r. 1889 znajomość na bulwarze Montmartre. Ze znajomości tej wywiązał się serdeczniejszy stosunek, który trwał przeszło rok. Admirał pisywał czułe listy do swej „ubóstwionej" i odbierał od niej niemniej czułe odpowiedzi. Listy Maryi jednak były kreślone ręką jej rycerza-opiekuna, niejakiego Adolfa Hirscha, panna Marya bowiem nie była zbyt biegłą w kunszcie kaligrafii. Gdy admirał, mówiąc nawiasowo — żonaty i ojciec rodziny — zerwał ów stosunek, począł Hirsch coraz natarczywiej dobierać się do jego kieski a to zawsze pod groźbą ogłoszenia korespondencyi przeprowadzonej z Dubois. Celem skuteczniejszego ograbywania biednego admirała związał się Hirsch z szajką sobie równych, która siecią pajęczą osnuła swoją ofiarę. Znaleźli się na poczekaniu ojciec a później i matka „opuszczonego sromotnie dziewczęcia," którzy za hańbę wyrządzoną ich „uczciwemu nazwisku" domagali coraz to nowej ekspiacyi w formie banknotów. Admirał naciskany, ścigany, prześladowany, dawał i dawał a gdy wydał już około 60.000 franków i obliczył się ze swoją kasą przyszedł do przekonania, że jeżeli tak dalej pójdzie, czeka go ruina materyalna. Nie mając innego wyjścia udał się do prokuratora państwowego, wyspowiadał się ze wszystkiego i wkrótce będzie miał przyjemność, której jednak niezawodnie nikt mu nie zazdrości, pojawienia się w sali sądowej w roli klasycznego świadka.

KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni powrócił dziś pociągiem kuryerskim z Wiednia do Lwowa.

— **C. k. Dyrekcya ruchu** kolei państwowych donosi: Z okazyi swej ostatniej podróży inspekcyjnej udzielił JE. pan Biliński, prezydent kolei państwowych, znaczniejszych remuneracyj ośmnastu urzędnikom, przeważnie naczelnikom służbowym, wyrażając zarazem uznanie za wzorowy porządek i gorliwe pełnienie obowiązków urzędu. Z tej samej okazyi otrzymało remuneracye od dyrektora ruchu dziesięciu innych urzędników kolei państwowej.

— **Festyn.** Ze wszystkich zapowiedzianych dotąd festynów przeznaczonych na cel dobroczynny, najsympatyczniejszy, najpopularniejszy i najbardziej na gorące zasługujący poparcie jest festyn urządzany przez p. wiceprezydentową Marchwicką, który odbędzie się we czwartek, w dzień św. Piotra i Pawła w Parku stryjskim. Dochód jego przeznaczony na korpusy wakacyjne. Słowo to wystarcza, aby olbrzymi Park stryjski został zapełniony publicznością, pragnącą małym dzieciom, pochodzącym z warstw najuboższych przyjść w pomoc i zapewnić im możliwość odetchnienia świeżem powietrzem, odpoczynku po nauce i pokrzepienia sił fizycznych; to nietylko dobry uczynek chrześciańskiego miłosierdzia, to rozumny czyn społecznej solidarności. W piątek odbędzie się u pani Marchwickiej posiedzenie komitetu, celem ułożenia ostatecznego programu; na dziś wiadomo, że grać będą trzy orkiestry, urządzony będzie wspaniały bufet, a wieczorem spalone ognie sztuczne, kto zatem kocha dzieci, a któżby ich nie kochał? — pospieszy we czwartek do Parku stryjskiego.

— **Dyrekcya Wystawy krajowej** przypomina wystawcom, iż zgłoszenia przedmiotów ze wszystkich działów przyjmowane będą tylko do dnia 1 sierpnia b. r. Należałoby rzeczywiście, zdaniem naszem, odstąpić raz przecie od starego naszego zwyczaju zwlekania do ostatniej chwili, zwłoka bowiem ze strony każdego z pp. wystawców szkodziłaby nietylko im samym ale i całemu poważnemu przedsięwzięciu. Wystawcy, którzyby dotąd nie otrzymali deklaracyi, zechcą się zgłosić do kancelaryi Wystawy (Jagiellońska nr. 15).

— **Pawilonów prywatnych** na Wystawie naszej będzie o wiele więcej aniżeli początkowo spodziewać się było można. Prócz wymienionych w ostatnich czasach zgłoszeń pp. ks. Lubomirskiego i hr. Dębickiego, zapisać musimy nowe: fabryki szkła, porcelany i zwierciadeł Maibluma w Brodach. Tu dodać też należy, iż zarząd dóbr żywieckich Najd. Arcyksięcia Albrechta zażądał pod swój pawilon 800 metrów przestrzeni.

— **P. Rayski,** żarliwy i oddany sprawie delegat generalny Wystawy na Francyę i jej kolonie, nadesłał dyrekcyi dalszy ciąg spisu wystawców-rodaków na ziemi rzeczypospolitej zamieszkałych. Zgłosili się więc pp. Kondratowicz (fabryka wódek w Cognacu), Malinowski (z Cahors, naukowe dzieła), dr. Stekert (z Tuluzy, naukowe dzieła), Sawicka (obrazy na płótnie i porcelanie), Sochaczewski (z Cognacu, farmacya). P. Rayski objeżdża w powyższym celu Francyę i obiecuje sobie obfite rezultaty ze swej podróży.

— **Pod dyrekcyą** inspektora ogrodnictwa miejskiego p. Röhringa, kierującego robotami ogrodniczemi na placu Wystawy, rozpoczyna się budowanie tarasy przed pałacem sztuki, zkąd roztacza się nad wyraz uroczy widok na całe miasto. Roboty te prowadzone są we wdzięcznym związku z resztą kultur ogrodowych Parku stryjskiego. Wytykana już droga okalająca plac Wystawy od strony Parku, będzie niewątpliwie rzetelną jego ozdobą.

— **600 robotników** bez mała krząta się obecnie na placu wystawowym. Do budowy pawilonu dziennikarskiego i pałacu architektury przystąpili już pp. Podhorodecki i Bałłaban. Pawilon rolnictwa wzniesie architekt p. Bauer. Budowa pałacu sztuki, wzorowa pod każdym względem a kierowana osobiście ze zdumiewającą energią przez p. Chołoniewskiego, postępuje w szybkiem nader tempie i z końcem lipca r. b. uwieńczona już zostanie dachem.

— **Z okazyi zjazdu wyścigowego** w Krakowie, podejmowali w poniedziałek hr. Romanowie Potoccy grono gości obiadem w „Grand hotelu". W obiedzie wzięli udział: ks. Liechtenstein, księstwo Windisch-Graetz, hrabina Kinsky, księstwo Maciejostwo Radziwiłłowie, hr. Kinsky, księstwo Czetwertyńscy, hr. Tyszkiewiczowa, hr. Józef Mielżyński, hr. Trautmannsdorff, baronowa Lessel, sir Price, hr. Czarnecki, hr. Starhemberg i t. d., ogółem około 40 osób.

Wieczorem tegoż dnia dali hr. Andrzejowie Potoccy bal w pałacu „pod Baranami". Po raz to pierwszy na balu podejmowali gości hr. Andrzejowie Potoccy. Bal to był świetny, jakiego nie było tego roku w Krakowie ani podczas zimowego, ani podczas t. zw. zielonego karnawału. Tańczących zebrało się może mniej, niż dnia poprzedniego u hr. Romanów Potockich; do mazura stanęło tylko par 18, ale bawiono się wyśmienicie i ochoczo. O godz. 5 zrana rozpoczął się biały mazur. — Towarzystwo było świetne. Znajdowali się wśród zaproszonych: ks. Liechtenstein, JE. ks. Windisch-Graetz ze Lwowa z małżoną i córką, komendant korpusu krakowskiego JE. bar. Krieghammer, JE. ks. Sanguszko, Marszałek krajowy, Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa z córką, sir Price, hrabina Kinsky z baronówną Rességuier, hr. Klementyna Tyszkiewiczowa, hr. Romanowie Potoccy, hr. Dzieduszyccy z córką, JE. bar. Ziemięcki z córką, cała generalicya krakowska, prezydent m. Friedlein, najwyżsi przedstawiciele władz politycznych i sądowych, JE. dr. Majer, baronowa Lessel, księstwo Radziwiłłowie i w. in.

(§) **Kurs dozorców melioracyjnych.** W myśl uchwały sejmowej z dnia 9 maja b. r. otwarty będzie z dniem 1 grudnia b. r. przy krajowem biurze melioracyjnem w Wydziale krajowym we Lwowie, trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez cztery miesiące zimowe: od 1 grudnia do końca marca, nauka zaś praktyczna przy robotach w polu przez ośm miesięcy letnich. W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej, otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie 25 zł., przy robotach zaś w polu odpowiednie wynagrodzenie z funduszów regulacyjnych, lub od właścicieli gruntów, u których będą zajęci.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do końca października b. r. wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać. Nadto mają oni wykazać: że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową; że władają w mowie i piśmie językiem polskim; że ukończyli przynajmniej 18 a nie przekroczyli 35 roku życia; że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz zachowanie się ich jest moralne i nienaganne; wreszcie, na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci, ubiegający się o stypendyum krajowe winni przedłożyć deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat 10 służbie krajowej w charakterze dozorców melioracyjnych.

Wysłużeni podoficerowie korpusów technicznych (inżynieryi, artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

(§) **Wystawa szkolnictwa.** Rada szkolna krajowa postanowiła, jak wiadomo, wziąć udział jako wystawca w powszechnej Wystawie krajowej w roku 1894 i urządzić wystawę szkolnictwa, o ile ono zostaje pod jej zarządem, a mianowicie wystawę szkół ludowych, seminaryów nauczycielskich i szkół średnich. Wystawa ta mieścić się będzie w osobnym pawilonie, wystawionym prywatnym kosztem JE. P. Namiestnika hr. Badeniego.

Program wystawy szkolnej obejmuje w streszczeniu: Ochronki i ogródki freblowskie, mianowicie urządzenie takiego ogródku, t. j. sprzęty i przybory, dalej wzorową biblioteczkę, tudzież tablice i daty statystyczne.

Szkoły ludowe pospolite i wydziałowe, zatem: zbiór ustaw, przepisów, sprawozdań, mapy, wykazujące liczbę szkół i frekwencyę, plany szkolnych budynków i ogrodów, zbiory środków naukowych, biblioteczki, środki naukowe szkół uzupełniających i t. d. Ponieważ z początkiem roku szkolnego 1893/4 wchodzą także w życie całkiem nowe plany naukowe dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, uznała Rada szkolna krajowa za stosowne ułożyć program wystawy w ten sposób, iżby przedstawił wzór, według którego szkoły nasze w najbliższej przyszłości urządzone być mają. Odnosi się to przedewszystkiem do środków naukowych, od których w znacznej mierze zależy pomyślny rozwój nauki.

W dalszym ciągu obejmuje program wystawy szkolnej:

Seminarya nauczycielskie, mianowicie, plany naukowe, przybory naukowe, bibliotekę pedagogiczną, graficzne przedstawienie rozwoju seminaryów, wzorowe prace tak uczniów seminaryów, jak nauczycieli szkół ludowych.

Instytucye dobroczynno-wychowawcze, t. j. internaty, zakłady wychowawcze dla sierót, zakłady specyalne dla ociemniałych i głuchoniemych, kolonie wakacyjne i t. p.

Szkoły średnie, zatem zbiory ustaw i sprawozdań, mapa przedstawiająca liczbę i kategorye szkół, zbiory podręczników i środków naukowych, wzorowa biblioteka i t. p.

Z tego streszczenia programu widać, że ta specyalna wystawa szkolna będzie nader cennym i pouczającym obrazem obecnego stanu szkolnictwa we wszystkich jego działach, które pod zarządem Rady szkolnej krajowej pozostają.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 22 czerwca o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Na po-

rządku dziennym: „Wiec katolicki w Krakowie“ (ciąg dalszy).

— **Z konserwatoryum.** W sobotę, dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatru) publiczny konkurs uczniów konserwatoryum ze szkoły śpiewu solowego, gry na fortepianie, na skrzypcach, klarnecie i deklamacyi. Program mających się wykonać produkcyj można otrzymać przy wstępie do sali.

† **Józef Geringer-Ocdenberg**, emerytowany c. k. starosta, zmarł wczoraj w Tarnowie. Wiadomość tą żałobnem odbije się echem wśród szerokich kół naszego społeczeństwa. Ś. p. Józef Geringer, wysoko powszechnie ceniony dla niepospolitych zalet swego charakteru i niezwykłej zacności serca, pozostawia po sobie pamięć najlepszego obywatela kraju, prawego urzędnika, wzorowego ojca rodziny. Na wszystkich stanowiskach, czy to dawniej laty, jako właściciel ziemski w stosunkach sąsiedzkich i obywatelskich, czy to później w powiecie żółkiewskim, jako starosta przez długie lata tam urzędujący, zdobywał on sobie cześć powszechną i miłość; to też żal ogólny towarzyszy mu do grobu, a szczere współczucie zwraca się ku ciężko dotkniętej rodzinie.

Ś. p. Józef Geringer ożeniony był z Anielą Postruską, która go przed laty kilku poprzedziła do grobu. Pozostawia córkę Cecylię Zarską i 2 synów Gabryela i Józefa.

Pogrzeb odbędzie się jutro w Tarnowie o godzinie 5 po południu.

† **Ludwik Prus Szumańczowski**, ostatni po mieczu z rodziny Szumańczowskich, właściciel dóbr i realności w Krakowie, b. poseł na Sejm, b. członek Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń, b. delegat gal. Tow. kred. ziem., b. członek komisyi centralnej dla podatku gruntowego, b. dyrektor kasy powiatowej, kurator fundacyi imienia Helclów i cenzor Banku austro-węgierskiego, mąż zasłużony i powszechnie szanowany, uważany za jednę z powag w rzeczach agronomii, przeżywszy lat 75 zmarł w Krakowie. Pogrzeb odbył się w Krakowie dzisiaj przed południem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pilznie, Anna z Warszewiczów Garbaczyńska, żona c. k. adjunkta sądowego, w 34 roku życia.

W Podgrodziu, ks. Antoni Antałkiewicz, proboszcz podegrodzki.

W Stanisławowie, Józef Dubik Jaworski, emeryt. kontrolor podatkowy, przeżywszy lat 74.

W Czerniowcach, Angelika Denarowska, żona emer. radcy rządu i protomedyka dr. Karola Denarowskiego, d. 15 b. m., przeżywszy lat 63.

— **Z Uniwersytetu wiedeńskiego.** Na katedrę prof. Kohlera, zmarłego przed kilku miesiącami, zaproponował wydział medyczny dr. Naunyna profesora w Strassburgu, który należy do najznakomitszych lekarzy w Niemczech.

— **Z Krynicy.** Jak przystało na królowę zdrojowisk, zaludniła się już Krynica mimo wczesnej pory i ciągłej niepogody zniechęcającej wygodnych mieszkańców stolic, miast i wsi, do podróży i pobytu u wód gdzie nie jednej wygódki trzeba sobie odmówić.

Ten ostatni wzgląd co do Krynicy nie powinien wchodzić w rachubę — i trzeba przyznać bez najmniejszej stronniczości dla „wszystkiego co krajowe,“ że Krynica w ostatnich kilku latach postąpiła znacznie na drodze rozwoju — i posiada dziś już wiele podobieństwa do zagranicznych zakładów kąpielowych. Wzorowy porządek i najnowsze ulepszenia w samym zakładzie wygodne i nawet z pewnym komfortem urządzone mieszkania tak w budynkach rządowych jak prywatnych, dobre restauracye, wyborną orkiestrę, renomowanych lekarzy, w ogólności wszystko co powinno posiadać zdrojowisko mające pretensyę do sławy powszechnej.

To też dziś już w początkach sezonu dochodzi liczba gości kąpielowych do 500 osób przybyłych nietylko z najodleglejszych stron naszego kraju lecz w znacznej liczbie i z innych dzielnic.

Prócz prawdziwych kuracyuszów bawi tu już wiele osób przybyłych więcej dla rozrywki i odpoczynku; to też życie towarzyskie zaczyna się rozbudzać, do czego przyczynia się prócz dobrej woli ruchliwszych jednostek, prześliczne miejsca spacerowe, wspaniale urządzone lokalności w kurhauzie, dobra muzyka i liczny zastęp reprezentantek płci pięknej.

W przeszłą sobotę tańczono w pensyonacie dr. Ebersa, który uprzejmnie swoim gościom pobyt i kuracyę urządzając od czasu do czasu wieczorki, choć krótkie ale za to ochocze.

W niedzielę urządzono wycieczkę pierwszą na „Kopciowę,“ gdzie śliczny widok i wyborny wiejski podwieczorek czyli *utile cum dulci*.

Wieczorem dla uczczenia bawiącego tu chwilowo naszego sympatycznego poety Władysława Bełzy urządzono koncert spacerowy w sali balowej domu zdrojowego, po którym nie obeszło się bez ochoczych pląsów.

W sobotę najbliższą dr. Ebers i komisarz zdrojowy Olszewski inaugurują sezon reunionów urządzając pierwszy większy reunion, który zapowiada się korzystnie, jak każda nowość pożądana dla ożywienia życia towarzyskiego.

Powoli czynią się przygotowanie do obchodu 50-letniego jubileuszu Krynicy jako zakładu kąpielowego, który powinien udać się świetnie, jak na to zasługuje znaczenie Krynicy w historyi i rozwoju balneologii. (*ki*)

— **Z Zakopanego** donoszą nam, iż sędziwy i ogólnie czczony ksiądz kanonik Józef Stolarczyk, który od roku 1847 pełni obowiązki proboszcza w Zakopanem, a któremu Zakopane i lud miejscowy mają nadzwyczaj wiele do zawdzięczenia, zapadł od pewnego czasu bardzo ciężko na zdrowiu. W ostatnich dniach zachorował ks. Stolarczyk nadto na t. zw. starcze zapalenie płuc, w obec czego lekarze utracili nadzieję utrzymania go przy życiu. Stan zdrowia ks. Stolarczyka budzi gorące współczucie u wszystkich, którzy mieli sposobność poznać go lub przypatrzeć się owocom jego pracy, a współczucie to podzielają górale zakopańscy i sąsiednich okolic.

Bawi w Zakopanem od kilku dni Henryk Sienkiewicz.

Pogoda w Zakopanem jest od tygodnia prawdziwie wspaniałą, to też coraz liczniej ściągają się tam z kraju naszego i z Królestwa ci, którzy u podnóża Tatr pragną znaleźć wypoczynek lub pokrzepić zdrowie górskiem powietrzem. W samym zakładzie dra Chramca bawi już około 30 osób.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 czerwca do 12 w południe dnia 21 czerwca b. r, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej); opad deszczu, wysokość opadu 15,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,9°C., najwyższa +27,6°C. wczoraj po południu, najniższa +13,0°C. dzisiaj w nocy.

Wczoraj wieczorem przeciągnęła burza z grzmotami i błyskawicami, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 22 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad deszczu chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Zamach samobójczy.** Dziś przed godziną 6 z rana, w pobliżu magazynu towarowego na dworcu kolejowym „Podzamcze“, postrzelił się z rewolweru w prawą skroń sługa kolejowy, Maurycy Lachocki, 59 lat liczący, ojciec sześciorga dzieci. Powodem były niesnaski rodzinne i nader krytyczne położenie materyalne. Ciężko rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego odstawiono jeszcze żyjącego do szpitala powszechnego.

— **Płace aktorów.** Z okazyi rozpuszczonych w Wiedniu pogłosek, jakoby znany komik Girardi opuścić miał „Theater an der Wien“, a przenieść się do „Volkstheatru“, wyszło na jaw, iż nietylko już wielcy śpiewacy, ale i aktorowie pobierają królewskie niemal honorarya. Oto Girardi, komik operetkowy, ma w teatrze „An der Wien“ stałej pensyi miesięcznej 2.100 zł., żona zaś jego, pani Odillon, występująca w „Volkstheatrze“, pobiera rocznie, z dwumiesięcznym urlopem, 15.000 zł. Pokazuje się, iż scena sowicie wynagradza swoich kapłanów.

— **Na kongregacyi** prowincyonalnej Braci Miłosierdzia w Wiedniu wybrany został przeorem w Krakowie dotychczasowy przeor O. Laetus Bernatek.

— **Zgon zagadkowy.** Z Monachium donoszą, że Stefan Kania, student tamtejszej Akademii sztuk pięknych, znaleziony został za miastem nieżywy i zraniony. Przypuszczają samobójstwo lub morderstwo dla rabunku.

— **Tramway w Wilnie.** W obecności władz miejscowych, oraz niezmiernie licznej publiczności, odbyło się w dniu 15 b. m. w Wilnie otwarcie ruchu tramwayów. Tramway dochodzi od dworca drogi żelaznej aż do Zielonogo Mostu. Tramway kursuje co 12 minut. Cenę miejsc oznaczono na 5 kopiejek.

— **Wystawa starców.** Po wystawie dzieci, urządzonej przed paroma laty, zamyśla obecnie Paryż uorganizować wystawę starców. Ma się ona odbywać od 15 do 20 lipca w pałacu Sztuk wyzwolonych na polu Marsowem. Uczestnicy muszą złożyć dowody na to, iż przekroczyli 90 rok życia. Urządzający wystawę obiecują im staranną opiekę, utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Złote medale pamiątkowe otrzymają: 1) najstarszy, 2) najczerstwiejszy, 3) najświeższy pod względem umysłowym, nadto zaś patryarcha zebrania otrzyma dodatek w postaci 500 franków. Przy ostatnim spisie ludności we Francyi, aż 209 osób podało się za stuletnich. Po sprawdzeniu jednak okazało się, iż przeszło setka osób zażartowała sobie, podając wiek tak sędziwy. Ogółem stuletnich i starszych znaleziono tylko 80 osób, z tych zaś 24 stuletnich, piętnaście 101-letnich, siedm 102-letnich, pięć 104-letnich, trzy 105-letnich, jedna 112-letnia i jedna 116-letnia. Większość tych starców przemieszkuje u podnóży Pirenejów, jak n. p. Rives, urodzony w r. 1770 i pewna pani, urodzona w r. 1774. Wystawie tej obiecują powodzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w teatrze letnim produkcye magiczne Thorna. — Jutro, we czwartek, w temże teatrze, po raz pierwszy „Dziesięć dni w Pirenejach“, podróż spacerowa w 9 obrazach przez Pawła Ferrier'a, muzyka L. Varney'a.

(*n*) **Opera.** Wczoraj po raz pierwszy dał się słyszeć p. Jerzyna, jako Turiddu w „Cavallerii“. Nie było to dla nas niespodzianką, że śpiewał tę partyę dobrze, bo artysta ten pełen temperamentu i z zamiłowaniem traktujący partye operowe, posiada na bohatera „Cavallerii“ wiele warunków, które uprawniały nas do oczekiwania postaci udatnej w śpiewie i grze. P. Jerzyna śpiewał wczoraj głosem dźwięcznym i czystym a niektóre sceny (n. p. scena z matką), nacechowane były siłą i uczuciem — wywołał też wrażenie, za które publiczność darzyła go szczerymi oklaskami. Pani Pawlików-Nowakowska śpiewała Santuzzę z powodzeniem; romans zwłaszcza, bardzo pięknie był wykonany. Zresztą brały w „Cavallerii“ udział same znane siły, jak p. Bernhardt, oraz panie: Radwan i Kasprowiczowa.

W części muzycznej przedstawienia wczorajszego wystąpiła także p. Kruszelnicka, która swym pięknym donośnym sopranem odspiewała aryę z „Żydówki“. Wdzięczny ten numer programu przyjmowany był przez publiczność żywemi oklaskami.

(*n*) **Popisy.** Przez dni dwa trwały produkcye szkoły p. Markiewiczowej. Jako talenta zwracające na siebie szczególną uwagę, wyróżnili się tu z pomiędzy uczniów niższego kursu rodzeństwo Mark i mały Szawul, a nadewszystko p. Markiewiczówna.

W wyższym kursie bardzo pięknie przedstawiła się p. Schönfeldówna, młoda panienka niezwykle uzdolniona i wykształcona. Bardzo udatną była gra panny Zabłudowskiej starszej, oraz panny Goldberg, następnie na wymienienie zasługują: p. Kasparkówna, Olpińska, R. Zabłudowska, Wirstleinówna Al. i G., wreszcie Tańczukówna, Zakrzewska i Bykówna. W odegranem przez p. Zoffala „Impromptu“ Schuberta, dostrzegliśmy wiele talentu. Popis, w którym z powodzeniem brały także udział wiolinistka p. Weithornówna i śpiewaczka p. Patkiewiczówna, robił wrażenie dodatnie, jakkolwiek wszystkim prawie uczniom i uczennicom zalecić na przyszłość na leży większe starania o rytmiczność gry i dokładność. Oszczędniejsze używanie pedału, również wyjdzie na korzyść czystości gry. W ogólności wszyscy pamiętać powinni o tem, że tylko systematyczna i cierpliwa praca prowadzi do celu.

Popisy szkoły p. Maryi Marek odbędą się dnia 26, 27 i 28 czerwca, t. j. w poniedziałek, wtorek i środę w sali Domu narodnego. Początek o godz. 4 po południu.

Kolekcya Spitzera. W Paryżu została ukończona publiczna sprzedaż tych sławnych zbiorów. Rezultat wynosi sumę dziewięciu i pół milionów.

Wyścigi krakowskie.

Kraków, 20 czerwca.

(*Trzeci dzień wyścigów*).

(*jh*) Dzisiejszy, ostatni dzień wyścigów, nie miał szczęścia. Od południa przeciągały burze nad miastem, zaś o godzinie 3 spadł rzęsisty deszcz i trwał przeszło godzinę; z tego powodu loże i trybuny, oraz inne dla widzów przeznaczone miejsca, nieliczne były zapełnione, a powozów, kwiatami przystrojonych, na placu obok toru pojawiło się mało. Ten stan rzeczy odbił się na totalizatorze, gdzie słaby panował obrót.

W pierwszym biegu o nagrodę Resursu 1000 zł. dla pierwszego, a 200 zł., dla drugiego konia, przy mecie 1100 metrów, stanęło do startu pięć koni. Pierwszy przybył 3-letni kasztanowaty ogier „Ritter Pasman“ hr. Rud. Kinsky'ego; drugi 4-letni kasztanowaty ogier „Orclean“ bar. Z. Uechtritza; trzeci 3-letni gniady ogier „Pojacza“ starszego porucznika bar. Ludwika Erlangera; czwarta 3-letnia ciemno-gniada klacz „Orchidee“ hr. Mikołaja Esterhazego; piąty 3-letni gniady ogier „Glencoe“ p. Wł. Schindlera. Totalizator płacił 13 zł. za 5, 36 zł. za 10.

Grand prix przyszedł z rzędu do rozegrania. Jest to najwyższa nagroda tegorocznych wyścigów: 10.000 zł. zwycięzcy, 1500 zł. drugiemu, 500 zł. trzeciemu koniowi. Stanęło do startu 4 konie znane. Krakowski *grand prix* zdobył 4-letni kasztanowaty ogier „Turul“ ks. Fr. Auersperga; druga przyszła do mety klacz „Szélwész“ spółki D. W. F., trzeci 3-letni ciemnogniady ogier „Intrigant“ hr. Rud. Kinsky'ego; czwarty 3 letni gniady ogier „Filko“ p. Art. Egyedi. Totalizator płacił 9 zł. za 5, 18 zł. za 10.

Do trzeciego biegu o nagrodę Wandy 1000 zł. dla 3-letnich i starszych koni, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem, albo Rossyi, na 5 zapisanych koni stanęło dwa. Pierwsza przybyła do mety 4-letnia gniada klacz „Polanka“ hr. St. Siemieńskiego; drugi 4-letni gniady ogier „Kiemlicz“ p. Stanisława Sonnenberga. Totalizator płaci 7 za 5 zł., 14 za 10 zł.

O nagrodę austryackiego Jockey-clubu 2000 zł. dla pierwszego konia, 300 zł. dla drugiego, stanęły do startu 4 konie na 12 zgłoszonych. Pierwszy przybył do mety 3-letni gniady ogier „Rhadost“ hr. Rud. Kinsky'ego; drugi 3-letni gniady ogier „Korszak“ hr. Zd. Kinsky'ego; trzecia 4-letnia gniada klacz „Eikonogen“ p. Mikołaja Keczera; czwarta 3-letnia klacz „Daphne“ starszego porucznika bar. Ludwika Erlangera. Totalizator płacił 8 zł. za 5, 16 zł. za 10.

Piąty bieg t. z. „Pocieszenia“ obejmuje nagrodę, ofiarowaną również przez austryacki Jockey-club: 1000 zł. pierwszemu koniowi, 200 zł. drugiemu. U startu 4 z zapisanych 12 koni. Do mety przybyła pierwsza 3-letnia gniada klacz „Diadem“ generała Alf. Kodolitscha; druga 4-letnia kasztanowata klacz „Calypso“ p. Art. Egyedi; trzeci 5-letni gniady ogier „Benczur“ bar. Zygmunta Uechtritza; czwarta 2-letnia kasztanowata klacz „Viola“ hr. St. Siemieńskiego. Totalizator płacił 56 zł. za 5, 112 zł. za 10.

W szóstym biegu o nagrodę trybun (1000 zł. zwycięzcy, 200 zł. drugiemu koniowi) z 9 zapisanych stanęły u startu 4 konie. Pierwszy do mety przybył 4-letni kasztanowaty ogier „Vibar“ spółki J. M.; drugi 4-letni kasztanowaty ogier „Somló“ hr. Maurycego Esterhazy'ego; trzeci 4-letni gniady ogier „Stróż“ starszego porucznika bar. Ludwika Erlangera; czwarta 5-letnia gniada klacz „Serenity“ starszego porucznika z 1 pułku ułanów hr. Józefa Lasockiego. Totalizator płacił 16 zł. za 5, 32 zł. za 10.

W ostatnim biegu, wielkiem Steeple-chase, z nagrodą 3000 zł. zwycięzcy, 700 zł. drugiemu, 300 zł. trzeciemu koniowi, na metę 4800 metr., z zapisanych 13, stanęły 4 konie. Do mety przybył pierwszy 4-letni kasztanowaty wałach „Igesz“ hr. M. Esterhazy'ego; drugi 4-letni kasztanowaty wałach „Willam II“ spółki J. M.; trzeci 4-letni kasztanowaty ogier „Utolso Szetelem“ pana Art. Egyedi; czwarty 5-letni gniady wałach „Courage“ tego samego właściciela. Totalizator płacił 15 zł. za 5, 30 zł. za 10.

Pod koniec wyścigów zapanowała pogoda; ulewny deszcz skropił gościńce i ulice, któremi posuwać się miało Corso kwiatowe, odświeżył kwiaty, któremi powozy przybrano. Rozwinęło się też pięknie corso w ulicy Straszewskiego i Karmelickiej. Ma ono cechę popularną w Krakowie, obok wykwintnych powozów snują się dorożki a nawet bryczki. Corso powiodło się, i było godnem Krakowa. Nietylę może dekoracya powozów sprawiła efektu, ile piękne twarze kobiece i gustowne toalety. Który kwiat królował, orzec trudno, w Warszawie, podczas ostatniego corsa królowały skromne bławaty; u nas przystrojony był niemi i makami powóz hr. Mieroszowskich. Piękny był pojazd ks. Windisch-Graetza przystrojony różami, oraz ekwipaże Andrzeja hrabiego Potockiego i Władysława hrabiego Mycielskiego, ozdobione makami; efektowne narcyzami powozik pp. Pryliński ej i Chełmickiej; ogromny narcyz stanowił parasol powozu. Innych powozów wymieniać już nie mogę, bo słyszę pierwszy dzwonek pociągu, którym list ma odejść. Dodam tylko, że obrzucano się żywo kwiatami.

Głosy publiczne.

Świetna Redakcyo!

Nie mogąc osobiście z powodu słabości i zmęczenia złożyć wszystkim życzliwym dobrodziejom, przyjaciołom, kolegom i koleżankom, oraz pp. Redaktorom lwowskich pism, szczerego podziękowania za Ich życzliwość i sympatyę, udaję się z uprzejmą prośbą do szan. Redakcyi tutejszych dzienników, by w łamach pism swoich zamieścili najszczersze podziękowanie pp.: M. Schmittowi, dyrektorowi sceny lwowskiej, wszystkim kolegom i koleżankom, udział biorącym w przedstawieniu, szczególniej pani Helenie Marcello, pani M. Pawlików-Nowakowskiej, pani Salomei Kruszelnickiej, pani Rybickiej-Radwan i Kasprowiczowej. Panom: Jerzynie, Bernhardtowi, Fiszerowi, Chmielińskiemu, Hierowskiemu, Walewskiemu, oraz dyrektorowi opery H. Jareckiemu i kapelmistrzowi F. Słomkowskiemu, oraz członkom orkiestry teatru i członkom lwowskie-

go chóru męskiego i damskiego. Dalej wdzięczność za urządzenie przedstawienia kolegom komitetowym pp.: Walewskiemu, Żelazowskiemu, Hierowskiemu, Wysockiemu, Zawadzkiemu, Chmielińskiemu i Gasińskiemu.

Szczególniejsze dzięki przesyłam pp. Redaktorom tutejszych pism, za łaskawe poparcie przedstawienia i Szan. Publiczności, która licznem zebraniem się na przedstawieniu, urządzonem dla mego leczenia się, pokrzepiła nadzieją na drogę, że i dalej będę mógł po wyzdrowieniu pracować dla naszej sceny.

Z wiernym szacunkiem
Tadeusz Skalski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 czerwca.

Giełda paryska pracuje obecnie nad tem, ażeby i tak już wysokie kursa rossyjskich walorów coraz to więcej naprzód popychać. Nowego teraz chwyciła się sposobu. Głosi, że w Rossyi zaprowadzona zostanie niebawem regulacya waluty. Wychodząc z kwestyonowanego zresztą zapatrywania, że rossyjska waluta opiera się na srebrze a rubel papierowy według kursu *pari* podlega każdorazowej cenie białego metalu, twierdzi, że rubel w srebrze wart jest 202 podług obliczenia berlińskiego. Rząd rossyjski jednak nie zamierza ciągnąć żadnej korzyści z obecnej zniżki kursu srebra i pragnie zaprowadzić jednostkową walutę złotą. Nowa moneta nosić ma nazwę „russ" (!) wartości 218 marek za 200 „russów." Sztuka złota zatem 20 „russowa" miałaby wartość 21·80 marek, czyli, że jeden „russ" odpowiadałby 1·09 marce.

Francuskie te opowieści nie mają żadnej podstawy, gdyż zamiar taki nie odpowiadałby wcale dotychczasowemu systemowi finansowej polityki rossyjskiej. Twierdzenie, jakoby Rossya skorzystać chciała z olbrzymiej rezerwy kas państwowych, oraz banku państwowego, jest śmiesznem w obec ostatniego wykazu o stanie tych rezerwowych funduszów. Bank państwowy w Petersburgu wykazuje bowiem funduszu gwarancyjnego dla banknotów 210,400.000 rubli w złocie, dla nadzwyczajnych emisyj 100 milionów, depozytów kasy państwowej 151,900.000, funduszów własnych 63.000.000, gotówki w mennicach 700.000, nadto wierzytelności u obcych korespondentów 30 milionów, wierzytelności u rządu 30 milionów, razem 586 milionów rubli w złocie czyli 1,870.000.000 marek. W obiegu jest 1,106.000.000 rubli papierowych, z których 140 milionów jest własnością banku. Kwota ta redukuje się zatem do 966 milionów, których pokrycie, licząc po kursie 218 za sto rubli, wymagałoby 2,106.000.000 marek. Różnica zatem niepokryta wynosiłaby 236 milionów marek.

Lecz i tę kwotę ostateczną redukują Francuzi do 115 milionów marek niepokrytych, a mianowicie projektem wycofania z obiegu jedno i trzyrublowych banknotów wartości ogólnej 150 mil. rubli i wydania w zamian 300 mil. owych „russów" w monecie zdawkowej, które wobec istniejących stosunków targowych kosztowałyby 65 mil. rubli w złocie. Operacya cała ograniczyłaby się przez to na 816 mil. rubli w zamiennej wartości 1632 mil. „russów" czyli 1780 mil. marek, której to kwocie przeciwstawionąby była pozostałość złota wartości 521 mil. rubli czyli 1665 mil. marek. W ten sposób rzeczywiście różnica niepokryta, zredukowanąby była z 236 na 115 milionów.

Projekt ten jest jednak niemożliwy do spełnienia. Oparty jest bowiem na tej głównie zasadzie, że aktywa banku państwowego należą do państwa, które znowu ze swej strony żadnych innych nie ma zobowiązań prócz cyrkulujących not. Otóż zasada ta jest fałszywa. Złoto, które rząd w banku złożył, przedstawia rezerwę wojenną, zaś co do wierzytelności zagranicznych, to takowe przeznaczone są na wypłatę kuponów od renty złotej. Z drugiej strony bank obraca własnymi funduszami i wkładami klientów, w obec których występuje jako dłużnik. Gdyby zatem państwo zagarnęło aktywa banku, musiałoby również objąć i passywa — inaczej bank by zbankrutował.

Gdyby jednak mimo wszystko, rzeczywiście opowieść Francuzów była prawdziwą lub w najbliższej przyszłości prawdopodobną, w takim razie za każdy rubel papierowy otrzymałby właściciel dwa „russy" — a państwo zyskałoby na tej operacyi 1.160 milionów marek, gdyż o taką kwotę dług państwowy by się zmniejszył.

W Berlinie przyjęła giełda prospekt 50-milionowej 5-procentowej rumuńskiej pożyczki, którą niebawem emitować będą dom Bleichrödera i Towarzystwo dyskontowe.

Sprawozdanie austryackich kolei Państwowych, wykazuje za miesiąc maj w stosunku do tego miesiąca w roku zeszłym większe wpływy przy ruchu osobowym o 203.452 zł., przy ruchu zaś towarowym o 365.340 zł. Pierwsza nadwyżka powstała z tego powodu, że Zielone święta przypadły w tym roku na maj. Wschodnie linie wykazują z powodu zmniejszenia się ruchu komunikacyjnego z Rossyą i Rumunią, jako też skutkiem zaprowadzenia nowego rachunkowego klucza kolei Państwowych na linii kolei Karola Ludwika, ubytek dochodu *brutto*. W ogóle jednak wpływy za czas od d. 1 stycznia do końca maja okazały się o 1,564.151 zł. większe, niż w tym samym okresie przeszłego roku.

Pierwszy zjazd zawiązanego niedawno we Lwowie Towarzystwa techników naftowych odbył się w Jaśle dnia 12 b. m. w sali rady miejskiej. Przybyło około 70 uczestników z rozmaitych stron kraju, jak ze Słobody, Kołomyi, Stanisławowa, Schodnicy, Majdanu, Krosna, Gorlic i t. p. Obrady rozpoczęły się o godzinie 9 rano i trwały do popołudnia. Po odczytaniu statutów wybrano zarząd Towarzystwa. W skład jego weszli pp.: A. Błażowski z Brzozowa jako prezes, W. Wolski ze Schodnicy jako wiceprezes, do zarządu wybrani pp.: dr. A. Zuber, Adam Trzecieski, Odrzywolski, Józef Mołoń, Ludwik Szul, August Podolski, Bol. Łodziński, wreszcie jako zastępcy wydziałowych pp. Łaszcz, Lewicki i Zeitleben. Sprawę własnego pisma fachowego oddano zarządowi do załatwienia.

Krajowa wystawa tyrolska została otwartą onegdaj uroczyście w Insbruku. W ostatnich dniach września zwiedzi wystawę Najj. Pan.

Losy miasta Budy. Przy ciągnieniu odbytem d. 15 b. m. padła główna wygrana 20.000 zł. na nr. 38.606, 1000 zł. na nr. 7136, po 200 zł. na nr. 4345, 6475 12.706, 17.812, 19.037.

Losy Joszív (Dobre serce). Przy ciągnieniu odbytem d. 15 b. m. w Budapeszcie padła główna wygrana 10.000 zł. na seryę 4576 nr. 9?, po 1000 zł. na s. 4581 nr. 43 i s. 5894 nr. 28, po 500 zł. na s. 5443 nr. 81 i s. 5890 nr. 34.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 czerwca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·50 do 6·75 jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·25 do 6·75, rzepak 13·— do 13·50, groch —·— do —·—, wyka 5·25 do 6·—, nas. lniane 11·50 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób —·— do —·— bobik 5·25 do 5·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 70· biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 25· do 26·—, anyż 34 do 36·—, kukurudza stara 5·75 do 6·25, nowa —·— do —·—, chmiel 80·— do 85·—, spirytus gotowy 15·50 do 16·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Praga: pszenica czeska 8·75 do 9·10, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·20 do 7·60, owies 7·80 do 8·20, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·60 do 8·50, rzepak —·— do —·— olej rzepakowy —·— do —·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do 43, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał przedwczoraj przed południem posłuchań, i raczył przyjąć między innymi nowo mianowanego kardynała, ks. dr. Schlaucha.

Najj. Pan dopełnił wczoraj przed południem, wśród zwykłego ceremoniału uroczystości włożenia na głowę ks. biskupa Schlaucha udzielonego mu na ostatnim konsystorzu papieskim biretu kardynalskiego.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht wyjechał na inspekcyę wojsk IX komendy korpusu (w Josephstadzie) w Czechach, a Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer na inspekcyę obrony krajowej do Opawy.

Wczoraj po południu odbyła się w Wiedniu dwugodzinna konferencya ministeryalna.

Wedle prywatnych doniesień z Wiednia, Sejmy krajowe mają być zwołane w październiku na krótką sesyę celem uchwalenia budżetu. Następnie zaraz zwołana będzie Rada państwa, która ma trwać bez przerwy do wiosny, idzie bowiem o zyskanie czasu na uchwalenie nowego kodeksu karnego.

Z zamknięciem sesyi delegacyjnej nie nastąpiły bynajmniej całkowicie ferye parlamentarne, albowiem obradują ciągle jeszcze trzy nieustające komisye Izby dep.

Komisye dla kodeksu karnego i reformy podatków ukończą swe prace prawdopodobnie w przyszłym miesiącu, gdy natomiast komisya przemysłowa rozejdzie się dopiero w sierpniu.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle, który w celu prowadzenia dalszych narad z P. Ministrem skarbu Steinbachem, w sprawie ostatecznego uregulowania waluty, zabawi jeszcze dwa lub trzy dni w Wiedniu, odbył dłuższą konferencyę z posłem rumuńskim Ghiką, która, jak się zdaje, odnosiła się do kwestyi traktatu handlowego z Rumunią.

Z Berlina donoszą półoficyalnie:

Wzrost głosów socyalistycznych zaskoczył rząd niespodzianie. Mimo to rząd nie jest skłonny ani do zaostrzenia środków przeciw socyalistom ani do ponownego rozwiązania parlamentu.

Berliński *Börsencourier* dowiaduje się, że przerwa w rokowaniach nad taryfą cłową pomiędzy Niemcami a Rossyą spowodowana została wyłącznie przez rząd rossyjski, który dotychczas nie przedłożył ustnych wyjaśnień, zapowiedzianych przy przedłożeniu propozycyj pisemnych.

W sobotę rossyjski minister oświaty Delianow, wraz z dyrektorem departamentu oświaty Aniczkowem, zwiedził Uniwersytet warszawski, przysłuchiwał się egzaminom uniwersyteckim w dwu audytoryach fakultetu filozoficznego, a następnie udał się na popis do pierwszego gimnazyum żeńskiego.

Warsz. Dn. radzi rządowi, żeby się „energicznie" zabrał do wyzwolenia fabrycznego przemysłu w gubernii kaliskiej, z rąk Niemców i żydów, i żeby te same środki, których przeciwko nim użyto w Sosnowicach i Łodzi zaaplikowano teraz w gubernii kaliskiej.

Wkrótce pod prezydencyą arcybiskupa finladzkiego Antoniusza otwarty zostanie w Serdobolu zjazd duchowieństwa prawosławnego w zachodniej Finladyi, „dla omówienia potrzeb eparchii i środków podźwignienia w kraju prawosławia". Zamierzony zjazd nabiera szczególnego interesu ze względu na to, że w Abo obraduje obecnie zjazd protestancki.

Dzienniki rossyjskie podają niektóre szczegóły o zawartej właśnie konwencyi handlowej pomiędzy Francyą a Rossyą. Oprócz znacznego obniżenia cła od rossyjskich produktów naftowych, traktat zastrzega znaczne ułatwienia w dowozie na rynki francuskie niektórych produktów rolniczych, a w tej liczbie i pszenicy. Obecnie Francya zużywa znaczną ilość pszenicy indyjskiej, w ostatnich jednak czasach postanowiono przedsięwziąć środki ograniczające, ponieważ okazało się, że wraz z pszenicą przewożono i szkodliwe owady, które zagrażały rolnictwu francuskiemu. Dalej w traktacie z Francyą zawarowano obniżenie taryf od produktów hodowli bydła, oraz niektórych wyrobów rękodzielniczych, pochodzących z Rossyi. Zawarcie nowego traktatu handlowego z Francyą jest pierwszą próbą konwencyi separatywnej, jakiej dotychczas Rossya nie zawierała jeszcze z żadnem państwem. Według krążących pogłosek, podobne układy prowadzi rząd rossyjski z Włochami.

Królowa Natalia zaprzecza doniesieniu, jakoby zamierzała udać się do Petersburga. Z Sinaja, dokąd uda się wkrótce, wyjedzie do Włoch a później do Biaritz.

Najświeższym wypadkiem politycznym w Paryżu, jest mowa hrabiego d'Haussonville, wygłoszona na bankiecie przedstawicieli prasy monarchicznej. W mowie tej, znany doradca hrabiego Paryża, rozwinął w dalszym ciągu program monarchistów, który podał już przed kilku miesiącami w głównych zarysach w mowie, wypowiedzianej w Montauban. Mowca stanowczo obstaje za tradycyą monarchiczną, i krytykując kompromisową politykę tak zwanych „nawróconych" konserwatystów, zaznacza, że grupa szczerze monarchiczna nie może zadowolić się połowicznemi ustępstwami w dziedzinie ustawodawstwa szkolnego i wojskowego, lecz domagać się będzie wolności religijnej i wolności nauczania, oraz zniesienia ustawy rekrutacyjnej. Mowca niemiłosiernie krytykuje system rządów republikańskich i ustawodawcze prace obecnego parlamentu. Mówiąc o sprawie panamskiej, hr. d'Haussonville utrzymuje, że oba procesy panamskie były tylko komedyą rządową, odegraną zręcznie, celem ratowania podkopanej popularności republikańskich polityków. Zaznaczając niewzruszone uczucie wierności monarchistów dla „prawowitego króla", mowca oświadcza wreszcie, że zadaniem monarchistów jest pojednanie kapitału z pracą, przywrócenie wolności religijnej i reforma ustaw szkolnych.

Przedwczorajszy dzień należał do najburzliwszych w Izbie francuskiej. Gdy Clémenceau chciał mówić, cała Izba z oburzeniem napiętnowała go jako człowieka niegodnego zajmować miejsce na trybunie francuskiej. W opozycyi prym trzymali Deroulede i Millevoye, dwaj boulanżyści. Clémenceau posłał im świadków, ale oni odmówili satysfakcyi, co już zresztą na posiedzeniu zapowiedzieli, mówiąc, że Clémenceau nie jest człowiekiem honorowym, ponieważ utrzymywał stosunki z Herzem.

Zaciemnia się obraz polityczny sytuacyi w Anglii, a losy Home-Rulu stają się coraz wątpliwszymi. Dotąd zaledwie małą część projektu rządowego przyjęto; do bilu wniesiono 740 poprawek. Prócz tego radykalni deputowani pragną aby parlament zajął się także nietylko Irlandyą, ale reformami dla Anglii; w samym zaś obozie irlandzkim zaczyna objawiać się coraz silniej rozdwojenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) P. Prezes gabinetu hr. Taaffe zamierza wrócić w przyszłym tygodniu do Ellischau, gdzie jak zawsze podczas swojego oddalenia od Wiednia załatwiać będzie wszystkie agendy swojego rządu. Dotychczasowy pobyt na świeżem powietrzu bardzo korzystnie wpłynął na stan jego zdrowia. Hr. Taaffe wygląda bardzo dobrze; pobyt jego obecny kilkudniowy w Wiedniu ma na celu załatwienie spraw, wymagających osobistej bytności P. Prezydenta Ministrów.

Kladno 21 czerwca. Starosta przychwycił *in flagranti* tajne zgromadzenie, w którem brało udział około 400 robotników. Aresztowano z nich 130.

Dux 21 czerwca. Od wczoraj godziny południowej strejkuje około 1000 górników zatrudnionych w ośmiu szybach. Podczas rozwiązania w dniu wczorajszym zwołanego nieprawnie zgromadzenia zaszły groźne wybryki. Robotnicy poczęli obrzucać żandarmeryę kamieniami; żandarmi dali ognia i ranili kilku ekscedentów. Zarekwirowano wojsko.

Berno (morawskie), 21 czerwca. Dla utrzymania porządku wyznaczono batalion piechoty i szwadron kawaleryi. Ogółem aresztowano 80 osób. Liczba ciężko rannych jest dość znaczna. Między ciężko rannymi znajduje się także kilku policyantów. Wzburzenie wzrasta.

Peszt, 21 czerwca. Podczas jazdy inspekcyjnej został Najdostojniejszy Arcyksiążę Eugeniusz lekko skaleczony w kolano kopytem spłoszonego konia, pasącego się tuż przy drodze, którą jechał Arcyksiążę. Jego Ces. Wysokość, który powrócił powozem do Pesztu, będzie prawdopodobnie za dni kilka zdrów zupełnie.

Madryt, 21 czerwca. Na dom byłego prezydenta ministrów p. Canovas del Castillo wykonano zamach dynamitowy. Bomba wybuchając zabiła jednego ze sprawców zamachu na miejscu, a drugiego raniła. Ten ostatni został ujęty. Nikt zresztą nie poniósł szwanku. Zamach przypisywany jest anarchistom.

Konstantynopol, 21 czerwca. W procesie, wytoczonym o zbrodnię stanu 56 Armeńczykom z wilajetu Angora, zasądzono 14 na karę śmierci, 21 na ciężkie więzienie a pozostałych uwolniono. Wyrok ten stanie się prawomocny dopiero po zatwierdzeniu go przez trybunał kasacyjny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 338·50, Akcye kolei państwowej 307·85, Akcye tytoniowe 183·50, Anglo-austryackie 150·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 107·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 251·70, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·30. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 20 czerwca. 1893 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 litr. procent 17·30 do 17·50 zł. **Budapeszt**, Pszenica na wiosnę 8·50 do 8·55 zł. **Berlin**: pszenica (na sierpień) 160·50 do —·— zł, żyto —·— do —·— zł; spirytus 37·90 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 46·25 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12 51	**7·11**
Z Kimpolunga . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca.

Hotel Imperial.

PP. Wł. hr. Potocki z Wołynia, W. Juonga z Trościaniec, A. Medwey z Ułaszkowiec, J. Kozakiewicz i M. Donigiewicz z Kut, F. Stopczyński z Hałuszyniec, K Żywicki z Tarnopola, M. Hescheles z Rumumii, J. Zwolski z Bryniec, Lipkowska z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. J. hr. Zborowski z Krechowa, W. Płocki z Nowodwnrza, E. Kuntsch ze Saksoni, A. Hummel z Warasdinu, W. Lunzen z Wiednia, A. Stossler z Pesztu, A. Konaszewska z Kamienia Podolskiego, S. Beigierowa z Kamienia Podolskiego, M. Tchórznicka z Jarmolince.

Hotel Metropole.

PP. S. Zagórski z Hodeńkowic, M. Mahly i Gniezlerowa z Przemyśla, J. Chełmicki ze Stanisławowa, F. Szczepański i M. Krzywowiąszcz z Liska.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 czerwca 1893.

	płacą walutą austr. zł r.	ct.	żądają zł r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	98	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	20	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	75	98	45
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103	—	-	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	—
" " " 4 " " . .	96	20	—	—
" " " 4% koronowej	96	20	96	90
" Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
" Stanisławowa	40	—	42	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30.—	1	33.—
" papierowy . . .	1	29—	1	31 —
100 marek niemieckich . . .	60	—	60	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.95	98.15
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.75	14- 75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.20	147.80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164 —	165 —
" " 1864 po 100 zł. . . .	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	——	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. , ...	155.10	156.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.40	117.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.45	96.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106 40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96.10	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150 50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	340.—	340 50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	657 —	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252.—	252 60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	990—	998—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	96 —	97.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	379.—	383.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2955.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	255 —	258.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	308.25	308.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	199.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204—	204.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	121.50	122 50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
" " " " " 4 pr. .	98.80	99.60
" " " " premiowe po 3 pr.	114.50	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
" " " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.-	100.30
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.20	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102.20
" " " " wyl. 4½ pr.	100.50	101.50
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 10	101.10
" " po 100 zł. " 1887 "	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.30	90.50
z r. 1884 . .	97.—	97.90
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	143.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18 50	19.—
" " węg. " po 5 zł. .	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	146 —
" " po 50 zł. a. w. . .	68 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.50	46 50
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	71—	75.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.—	123.50
Paryż za 100 fr.	48.85.	48 95 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.84 —	5.86 —
" pełnej wagi	5.84.—	5.86 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9 80 5
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4319 [3707 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Majera Blausteina przeciw Nykole Zwarycz o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna licytacya jednej czwartej części dłużniczej realności wyk. hip. 304 gminy kat. Zawój w dwóch terminach dnia 12 lipca 1893 i 16 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 19 zł. 71 ct.

Kuratorem ustanowiony adwokat dr. Stanecki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 25 maja 1893.

L. 12169 [3708 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu od Kopla Orbacha w kwotach 4 zł. 97 ct., 26 zł. 39 ct. i 1 zł. odbędzie się dnia 11 lipca i 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 35 w Leżajsku położonej, wedle lwh. 28 gm. Leżajsk Kopla Orbacha własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 20 lutego 1893.

L. 171 [3717 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Leona Bernfelda w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 15 w Tyczynie położonych, whl. 399 i 539 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych, na imię zboru izraelickiego w Tyczynie zaintabulowanych, w dniach 10 lipca i 7 sierpnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 920 zł. i 980 zł.

Wadyum 92 zł i 97 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 10 maja 1893.

L. 4050 [3709 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie a to 28 rat po 12 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 14 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 116 w Dembnie położonej, wedle lwh. 115 gm. Dembno, dłużników Pańka Martyszka własnej.

Cena wywołania wynosi 366 zł.

Wadyum zaś 37 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 4 maja 1883.

L. 2170 [3689 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Estery Gross w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 8 ks. gr. gm. Buchcice objętej, Józefa Gawrona własnej, w dniach 9 sierpnia 1893 i dnia 6 września 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 5136 zł.

Wadyum 514 zł.

Na piewszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Łątka z Buchcic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 25 maja 1893.

L. 5154 [3712 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33 zł. odbędzie się na rzecz Elkune Krinitz w tut. sądzie sprzedaż realności objętej l. wh. 468 ks. gr. gm. Kniażdwór Katarzyny z Horodenków Makar własnej, w dwóch terminach a to dnia 17 lipca 1893 i dnia 17 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczenizynie.

Wadyum wynosi 29 zł,

Peczeniżynie, dnia 28 maja 1893.

L. 653 [3736 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Langsama w kwocie 47 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 lipca 1893 i dnia 23 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/5 części realności dłużnika Michała Szlachty własnej, wyk. hip. l. 658 i 312 gminy katastr. Wisłok objętej, pod lk. 84 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 60 zł w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum 6 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Seweryn Żukowski w Bukowsku.

Bukowsko, 28 lutego 1893.

L. 1339 [3733 2—3]

Dnia 21 lipca 1893 i 22 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 267 ks. gr. gm. Przyborów objętej, Franciszka i Salomei małż. Styrnów własnej, oraz realności lwh 293 ks. gr. gm. Przyborów objętej, Maryanny Żurkowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 223 zł z pn.

Cena wywołania 1046 zł. 75 ct., a względnie 685 zł. 12 ct. a. w.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 marca 1893.

L. 1877 [3735 2—3]

Dnia 21 lipca 1893 i 22 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Okocimie, wyk. hip. 224 ks gr. gm. Okocim objętej, Wincentego i Anny małż. Klichów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 428 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1917 zł.

Wadyum 191 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 marca 1893.

L. 2533 [3731 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 57 w Staromieściu położonej, lwh 507 ks. gr. tejże gminy objętej, Franciszka i Katarzyny małż. Pasierbów własnej, na pokrycie wierzytelności Herscha Habera, jako prawonabywcy Kazimierza Piecha w kwocie 100 zł. z pn. w dniach 29 lipca 1893 i 2 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w b. nr. 4.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i dotyczący wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k Sąd miej. deleg.

Rzeszów, 29 kwietnia 1893.

L. 6081 [3726 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż 2/3 części realności dłużnika Peisacha Schwarza w Kołomyi pod lk. 485 położonej, wykazem hip. 365 l. dz. objętej, w dwóch na dzień 18 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 929 zł 8 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 92 zł. 91 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Zipsera w Kołomyi, z zastępstwem adw. Freudenberga w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 maja 1893.

L. 3908 [3730 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 129 zł. 7 ct. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał. hip. whl. 37 i 52 gminy Janczowa objętych, dłużników Wojciecha Zająca, Antoniny Zając i Marcina Pancerza własnych, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 18 lipca 1893 i w dniu 16 sierpnia każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla realności lwh. 37 kwotę 74 zł., a dla realności lwh. 52 kwotę 23 zł. 48 ct.

Wyciągi hipoteczne, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, d. 12 marca 1893.

L. 2002 [3755 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 3 lipca 1893, 10 godzinę rano dobrowolną publiczną sprzedaż licytacyjną realności według wyk. hip. 101 gm. Nowiny, masy spadkowej Wojciecha Hałuchy własnej, powyżej ceny 700 zł. wa.

Wadyum wynosi 70 zł. wa., a wierzytelności pozostają w stanie biernym.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 16 maja 1893.

L. 6097 [3732 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. do zwalające relicytację realności wyk. hip. 216 i 217 w Mykietyńcach w skutek uchwały z dnia 21 czerwca 1891 l. 8093 przymusowo sprzedanych wyznacza ku temu termin na 20 lipca 1893 o godz. 10 przed połud.

Wadyum wynosi 23 zł. aw.

Warunki licytacyi w powyższej uchwale zawarte można w registraturze przejrzeć.

Stanisławów, 10 maja 1893.

L. 1338 [3734 2—3]

Dnia 21 lipca 1893 i 22 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 211 w Przyborowiu wyk. hip. 211 ks. gr. gm. Przyborów objętej, Macieja i Wiktoryi Żurków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a.

Cena wywołania 1053 zł. 40 ct.

Wadyum 105 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 marca 1893.

L. 4128 [3697 2—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie odbędzie się w dniach 21 lipca 1893 i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż publiczna realności w Rzeszowie pod nk. 52 położonej, whl. 47 objętej, Chany Farber własnej, na pokrycie wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwotach 155 zł. 96 ct., 156 zł. 37 ct., 2636 zł. 61 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 7672 zł. 50 ct a. w.

Wadyum 768 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Rzeszów, 2 czerwca 1893.

L. 15721 [3701 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 31 zł. 76 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lipca i 31 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nk. 35 wykazami hipotecznymi 1) nr. 69, 2) 169 i 3) 174 gm. Padedmarze objętej, ad 1) Franciszka Bauera, ad 2) Karola Czapka, ad 3) Michała i Anny Papugów.

Cena wywołania ad 1) 1600 zł., ad 2 i 3 po 200 zł.

Wadyum 1/10 część powyższych sum.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 stycznia 1893.

L. 16665 [3749 3—3]

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację na opróżnioną po Herschu Nussbaumie w Mościskach trafikę tytoniową.

Trafikant ma pobierać materyały tytoniowe w hurtowni w Mościskach.

Obrót tej trafiki wynosił od 1 stycznia do końca grudnia 1892 w pieniądzach 11702 zł. 73 1/2 ct.

Przychód z drobnej sprzedaży 370 zł. 27 ct.
Wydatki . . . . . . 85 zł. —
Zyski . . . . 285 zł. 27 ct.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz opłacany prze zmarłego 14 zł

Pisemne opieczętowane oferty zaopatrzone w legalne świadectwo pełnoletności, w zaświadczenie moralności i wadyum w kwocie 25 zł. w kwit kasowy na złożone wadyum mają być wnoszone najpóźniej do dnia 11 lipca 1893 do godziny 12 w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Administracya skarbowa zastrzega sobie wolny wybór pomiędzy oferentami.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1893.

L. 6417 [3745 3—3]

Odnośnie do ogłoszonego edyktu w nr. 130, 131 i 132 podaje się do wiadomości, iż połowa realności lwh. 58 w 1/4 części realności lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Ruda objętej, które w dniu 12 lipca i 8 sierpnia 1893 egzekucyjnie sprzedane być mają, są własnością Jana Pulnika, a nie Jana Rulnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 17 czerwca 1893.

L. 1522 [3358 2—2]

Awizo.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego i kamiennego węgla na przeciąg czasu od 1 września 1893 do 31 sierpnia 1894 dla wojsk rozlokowanych w obrębie 11 korpusu odbędą się w biurach poniżej wymienionych, c. i k. prowiantowo wojskowych, dotyczące licytacye za pomocą pisemnych ofert, a mianowicie: 26 czerwca 1893 w Czerniowcach dla stacyj wojskowych: Czerniowce, Nowa Zuczka z Rohożną i Sadagórą, Radowce, Suczawa, Bojany; 27 czerwca 1893 we Lwowie dla stacyj: Brody z miejscem konkurencyjnem Smólno, Brzeżany z Kozową, Wielkie Mosty, Krechów, Lwów, Rohatyn, Złoczów, Żółkiew z miejscami konkrencyjnymi Soposzyn i Macoszyn; 3 lipca 1893 w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków; 5 lipca 1893 w Tarnopolu dla stacyj: Tarnopol, Trembowla, Strusów.

Dotyczące specyalnie informujące ogłoszenie jest zawartem w nr. 132 z dnia 13 czerwca b. r. tej gazety; nie mniej zostało takowe opublikowane przez dotyczące c. i k. prowiantury wojskowe, izby handlowe i przemysłowe, urzędy gminne, c. k. starostwa i c. i k. komendy stacyjne.

Zeszyt warunków kontraktowych z dnia 21 maja 1893 obejmujący bliższe szczegóły, może każdy przejrzeć w powyżej wymienionych c. i k. prowianturach wojskowych, jakoteż we wszystkich c. k. starostwach obręgu korpusnego.

We Lwowie, 21 maja 1893.

Komisya zarządzająca c. i k. prowiantury wojskowej.

L. 7028 [3781 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ck uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 120 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 13 lipca 1893 i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż a) realności whl. 438 ks. gr. gm. Lubatowa objętej, Mateusza Zimy, Cypryana Zimy i Maryanny z Zimów Zimowej własnej, b) 2/3 części ciała hip. lwh. 439 tejże gminy objętego, Romana Zimy, Mateusza Zimy, Cypryana Zimy i Maryanny z Zimów Zimowej, c) 2/3 części ciało hip. lwh 440 tejże gminy objętego, Mateusza Zimy, Cypryana Zimy i Maryanny z Zimów Zimowej własnego, d) 100/304 części ciało tabularnego whl. 441 tejże gminy objętego, Mateusza Zimy, Romana Zimy, Cypryana Zimy i Maryanny z Zimów Zimowej własnego, e) całego ciała hipotecznego whl. 452 Lubatowy objętego, Romana Zimy własnego i f) całego ciała hipotecznego whl. 525 gm. Lubatowa objętego, Mateusza Zimy własnego.

Cena wywołania 4645 zł.

Wadyum 464 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 16 lutego 1893.

L. 7027 [3780 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł 19 ct. zpn. odbędzie się w dniu 13 lipca 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna relicytacya realności lwh. 398, whl. 7, whl. 78 i whl. 456 gm. Myscowa objętych, małol. Maryanny Stabczak własnych.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 19 lutego 1893.

L. 3141 [3785 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przesięweźmie w celu zaspokojenia sumy 1000 zł. wa. zpn. przez Michała Ewy przeciw Mieczysławowi Petrijowi i Leopoldowi Hartfinger wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację sumy 2000 zł. w. a. na rzecz dłużnika Leopolda Hartfingera w stanie biernym realności stanowiącej ciało tab. objętej wykazem hipotecznym l. 187 księgi gruntowej gminy Dobrzany — Dornfeld jako karta C. poz. 4 zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tj. kwota 2000 zł. wa.

Zakład wynosi 200 zł. wa.

Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Jana Lityńskiego adwokata w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 4 maja 1893.

L. 1222 [3784 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Wiktora Hoffmana z Makowa w kwotach 38 zł. 94 ct. i 50 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 lipca 1893 i dnia 24 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 142 w Juszczynie położonej, dłużnika Gigonia (syna Józefa) własnej na imię tegoż zaintabulowanej, wyk. hip. 264 połowie i wyk. hip. 265 w 1/6 części.

Cena wywołania 133 zł. 33 ct. wa.

Wadyum 13 zł. 34 ct. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli został ustanowiony c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 12 kwietnia 1893.

Konkursa.

L. 51669 [3748 3—3]

Konkurs celem obsadzenia jednej posady kontrolora gorzelni.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora gorzelni za kontraktem służbowym na rok jeden lub dwa lata zawrzeć się mającym.

Wymogi do osiągnięcia tej posady są następujące:

1. obywatelstwo austryackie i nieprzekroczony 40 rok życia.

2. dokładna znajomość języków krajowych.

3. prawy nieposzlakowany charakter;

4. dowód ukończenia chemiezno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“, ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem.

5. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzeln.

6. wykazanie się z odbytego z dobrym postępem egzaminem przepisanego dla technicznych organów gorzeln.

Po upływie czasu w kontrakcie służbowym ustanowionego nastąpi, w razie zadowalniającej służby kandydata stabilizacya na zajmowanej za kontraktem posadzie.

Z posadą kontrolora gorzeln połączone jest w czasie służby za kontraktem wynagrodzenie w wysokości poborów urzędnika państwowego w IX. klasie rangi, płatne w równych miesięcznych ratach z góry a oprócz tego osobne wynagrodzenie na przedsięwzięte podróże służbowe według przepisów dla urzędników państwowych.

Co do innych warunków odsyła się interesowanych do postanowień kontraktów służbowych, których formularze we wszystkich Dyrekcyach okręgów skarbowych tutejszego kraju przeglądnąć można.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podanie w przeciągu czterech tygodni bezpośrednio do Prezydum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 11 czerwca 1893.

L. 4293 [3725 2—3]

Przy sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł, dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22 lipca 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 10031 [3747 2—3]

C. k. Starostwo w Cieszanowie poszukuje zdolnego dyetaryusza.

Dyurnum w kwocie 25 zł. miesięcznie zostanie w miarę aplikacyi podwyższone.

Cieszanów, dnia 17 czerwca 1893.

L. 29919 [3766 2—3]

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie opróżnioną jest posada Dyrektora szpitala; celem jej obsadzenia rozpisuje Wydział krajowy niniejszem konkurs.

Dyrektor pobierać będzie płacę o rocznych tysiąc sześćset (1600) zł. aw. (3200 koron), będzie miał prawo do trzech dodatków pięcioletnich po (300) zł. a. w. (600 koron) i obowiązek mieszkania w szpitalu, jeżeli w tym celu da się w przyszłości uzyskać odpowiednie umieszczenie; obecnie zaś pobierać będzie Dyrektor rocznie sześćset (600) zł. a. w. (1200 koron) tytułem relutum na opał i mieszkanie, które powinno znajdować się w pobliżu szpitala.

Posada ta jest stałą i daje prawo do emerytury.

Podania o nadanie tej posady mają być wnoszone do Wydziału krajowego najdalej do 15 sierpnia b. r.

Do podania załączyć należy metrykę chrztu, względnie urodzenia, krótki życiorys, dyplom doktora medycyny i chirurgii, uzyskany na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, oraz świadectwa, stwierdzające uzdolnienie kandydata i dotychczasową jego działalność w służbie szpitalnej; warunkiem otrzymania tej posady jest także znajomość języka krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 13 czerwca 1893.

L. 9492 [3758 2—3]

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie, ewentualnie jego zastępcy w Kozłowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać się dokładną znajomością języków krajowych, dowodem odbytych szkół, metryką urodzenia, obywatelstwem austryackiem i stanu własnowolnością a dotyczące prośby własnoręcznie napisane i zaopatrzone dokumentami wykazującemi rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia należy wnieść do tutejszego c. k. Starostwa powiatowego w terminie do 31 lipca 1893.

Brzeżany, 15 czerwca 1893.

L. 10773 [3788 1—3]

Celem nadania posady stałego tercyana przy c. k. V. niższem gimnazyum we Lwowie z początkiem roku szkolnego 1893|4 ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1893.

Do tej posady przywiązane są wszelkie obowiązki zwykłego sługi szkolnego, a zatem także obowiązki zwykłego stróża domowego jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa lokalności szkolnych, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego i t. p., są zaś z nią połączone następujące pobory i emolumenta: płaca roczna etatowa w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 62 zł. 50 ct., ubranie służbowe i mieszkanie wolne w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać świadectwem lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i potwierdzonem przez urząd parafialny swe zachowanie się, jeżeli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody wykazujące wiek, stan i obecne zatrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi ck. V gimnazyum we Lwowie, a to jeżeli kompetent jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie, posiadający wymaganą kwalifikacyą i zaopatrzeni w przepisany certyfikat wys. ck. Ministerstwa wojny, uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby ewentualnie być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 12 czerwca 1893.

L. 49493 [3767]

Obsadzoną będzie posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Rohatynie dla powiatu pomiarowego Rohatyn I., względnie jedna posada geometry ewidencyjnego 2 klasy i jedna posada elewa ewidencyjnego z innem stanowiskiem służbowem w Galicyi.

Starsi geometrzy ewidencyjni, tudzież geometrzy 1 i 2 klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze do Rohatyna, jakoteż kandydaci o posadę gometry ewidencyjnego 2 klasy, względnie o posadę elewa ewidencyjnego mają swoje należycie udokumentowane podania wykazujące przepisane wymogi mianowicie: techniczne wykształcenie, jakoteż znajomość niemieckiego i obydwóch krajowych języków wnieść w przeciągu czternastu dni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach stosownie do artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1893 (Dz. u. p. nr. 84) według przepisów dla urzędników ewidencyjnych XI. klasy rangi obowiązujących.

Przy odpowiedniej aplikacyi utrzymują oni adjutum rocznych 500 zł., względnie 600 zł. w miarę zachodzących opróżnień.

Kandydaci o posadę elewa mają oprócz ogólnych wymogów dla służby państwowej wykazać fizyczną zdolność do służby polowej i odbyte z dobrym postępem studya z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi, tudzież przedłożyć rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 czerwca 1893.

Upadłości.

L. 136 [3716 3—3]

W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosiła dodatkowo firma Markusa Sprechera synowie we Lwowie, pretensyę w kwocie 329 zł. 18 ct. a. w.

Do likwidacyi tej dodatkowo zgłoszonej wierzytelności wyznacza się ze strony komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Szczercu, termin na dzień 7 lipca 1893 o godz. 10 rano, na który zarządcę masy krydytaryusza i wierzycieli się wzywa.

Szczerzec, 6 czerwca 1893.

L. 3714 [3754 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zgodnie z wnioskiem p. komisarza konkursowego uznaje w myśl § 235 ord. konk. otwarty na zasadzie uchwały z dnia 2 maja 1887 l. 2112 konkurs do majątku Mojżesza Schönkera, protokołowanego handlarza drzewem w Oświęcimiu za skończony i takowy znosi.

Wadowice, 10 czerwca 1893.

Kuratele.

L. 802 [3704 3—3]

Petra Ciupiaka rolnika z Turzy małej uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Andrusiowego z Turzy małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 31 stycznia 1893.

L 1377 [3718 3—3]

Tus. uchwałą z dnia 26 października 1889 l. 6706 ustanowiona dla Semena Dołynczuka, syna Stefana z Worwoliniec, z powodu marnotrawstwa kuratela znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 10 lutego 1893.

L. 13774 [3699 3—3]

Mikołaj Opaliński z Przekopanej uznany na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, ź dnia 6 maja 1893 l. 7590 marnotrawnym, zaś jego kuratorem Wasyl Rosowski z Przekopanej ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Przemyśl, 28 maja 1893.

L. 9216 [3740 2—3]

Dla Jana Szklarczyk z Trembowli uznanego marnotrawcą ustanowiono kuratorem Jana Brodiak z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 19 października 1892.

L. 7268 [3739 2—3]

Dla Jana Lejczak i Maryi Lejczak z Łoszniowa uznanych za marnotrawców ustanowiono kuratorem Jana Skrzydłowskiego z Łoszniowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 28 sierpnia 1892.

L. 8581 [3787 1—3]

Dla Teresy Szczepańskiej z Trembowli uznanej marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Jana Kościelniaka z Trembowli

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 25 września 1892.

L. 2601 [3786 1—3]

Wojciech Groszek gospodarz z pod nr. 32 w Białce uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23 marca 1893 l. 2380 marnotrawcą uznany został, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Pawła Turka z Białki.

Tyczyn, 15 kwietnia 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 135 (3663)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg vom 6 Juni 1893, Zl. 3054 erkannt, daß der Inhalt des Feuilletons in Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Die Landpresse", u. zw. in der Stelle von „Sie hätten aber — in der Armee dienen" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 305 und 300 Stfg. begründe. Es wird demnach gemäß § 489 St. P. O. die Bestätigung der von der kk. Bezirkshauptmannschaft Korneuburg vom 3 Juni verfügten Beschlagnahme, gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift und gemäß §. 37 des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863 die Vernichtung der saisirten Exemplare ausgesprochen.

Korneuburg, am 8 Juni 1893.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntniße vom 29 Mai 1893, Z. 1512, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Neue Inn-Zeitung" vom 27 Mai 1893 wegen des Artikels: „Das Kreuz und die Juden" nach den §§ 65 lit. a und b nub 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1893, Zl. 2526, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Soca" vom 12 Mai 1893 (Izdaja za Gorizo) wegen des Artikels: „Nismo sami" nach § 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1893, Z. 3116 die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato" vom 24 Mai 1893 wegen des Artikels: „L'idea croata e la sua realizzazione" § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Z. 3595, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 25 Mai 1893 wegen des Artikels: „Zur Schließung des böhmischen Landtages" und „Russisch-sibirische Zustände" nach den §§ 491 und St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 bezw. nach § 300 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1893, Z. 2724, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Posel lidu" vom 24 Mai 1893 wegen des Artikels: „V Plzni 23 kvetna 1893" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1893, Zl. 4168 die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Hlasy z Vychodnich Cech" vom 19 Mai 1893 wegen des Artikels: „Z Vysokeho Myta" nach den §§ 302, 491 und 493 St. G. bezw. nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1893 Zl. 6176, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: "Zensky List" wegen der Artikel: „O vyznamu prumyslove a hospodarske cin nosti zen" und „Kosti ji v tele prastely" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1893, Z. 5221 die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Pozor" vom 25 Mai 1893 wegen des Artikels: „Schmerling†" nach § 300 St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 136 (3687)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1893, Zahl 436/3767, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Nasa Sloga" vom 20 April 1893 wegen des Artikels: „Hervatsko svencilistv literarno duźtvoZastava" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1893, Z. 412/3546, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: "Edinost" vom 15 April 1893 wegen des Artikels: „Glasovi o razpuscencjii menstnega sveta trzaskega" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Zl. 138 (3746)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13 Juni 1893, Z. ad 1424/M. J., **der in Turin erscheinenden Zeitschrift:** „Gazzetta Piemontese" **den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1893, Zl. 2527, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia" vom 13 Mai 1893 wegen des Artikels: „Predicazioni gesuitiche a Turiaco" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1893, Z. 12693, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 29 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 10 Mai 1893 wegen des Artikels: „Z Horic. (Puv. zprava) nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1893, Zl. 12891, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Vysehrad vom 13 Mai 1893 wegen der Artikel: „Mistodrtzitel kralovstvi ceskeho a zastupitelstvo kralovskeho hlavniho mesta Prahy" und Projevy ceskeho lidu" nach den §§ 491 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1893, Zl. 12595, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rudy kveten dle Lissagaraye napsal F. S. Vinohradsky Obrazky z poslednich skonu parizske komuny — V Praze 1893 Nakladem vydavatelstva „Truhlarskych listu" Knehtiskarna Dra J. B. Pichla a spol nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2095 [3737 3—3]

C. k. Sąd powiat. w Dukli zawiadamia Leona i Katarzynę Leniów z Równego z życia i miejsca pobytu nieznanych, iż w skutek skargi drobiazgowej przez Sebyi Parnesa przeciw nim o 18 zł. 94 ct. z pn. wyniesionej termin do rozprawy na dzień 3 lipca 1893 o 9 rano wyznaczony i dla nich kuratora w osobie Wacława Olbrycht z Równego ustanowiony został.

Wzywa się przeto Leona i Katarzynę Leniów, aby wskazali Sądowi pełnomocnika lub udzielili kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

Dukla, dnia 6 czerwca 1893.

L. 37515 [3720 3—3]

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia, nieobecnemu Chaimowi Mojżeszowi Stroh, że przeciw niemu przez Izaka Jakóba dw. im. Schönsteina, i tow. pozew o rozwiązanie kontraktu najmu co do lokalu w realności pod lk. 121¾ we Lwowie wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Chaima Mojżesza Stroh nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Jakóba Horowitza we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Leona Klarfelda, i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 3 lipca 1893 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Chaima Mojżesza Stroh, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 czerwca 1893.

C. k. radca sądu krajowego.

L. 2359 [3713 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sarę Sandhausową, i Anszla Bedla, że Aron Pistrong wytoczył przeciw spadkobiercom Majera Berla i nim pozew do l. 2359 o 50 zł. w której to sprawie termin na dzień 30 czerwca 1893 wyznaczono, i kuratora dla niej w osobie p. Jana Strojnowskiego ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacyj udzielić, przeciwnie złe skutki sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 1 czerwca 1893.

L. 12495 [3724 3—3]
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Franciszek Sobol c. k. notaryusz w Kozowie, w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 prseniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Zbarażu, z dniem 24 czerwca 1893 z urzędowania w Kozowie ustępuje, a dnia 8 lipca 1893 urzędowanie w Zbarażu obejmuje.
Lwów, dnia 30 maja 1893.

L. 30248 [3722 3—3]
Według doniesienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie została przesyłka pakietów pocztowych (colix postaux) do Japonii i do Korey (w Azyi) zastanowioną. Natomiast mogą być odtąd pzesyłane takie pakiety pocztowe, jednak tylko bez podanej wartości i bez powziątku od i do ces. niemieckiej agentury pocztowej w Tientsin (Chinach) pod tymi samymi warunkami, jak do ces. niem. agentury pocztowej w Shangai.
Zwraca się jednak uwagę, że w miesiącach grudniu, styczniu i lutym każdego roku z powodu zamknięcia żeglugi posyłki do Tientsin przeznaczone muszą w Shangai leżeć, i dopiero po otwarciu tejże żeglugi dalej przesłane być mogą.
Lwów, dnia 12 czerwca 1893.

L. 6123 [3715 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Daniela, że w sporze drobiazgowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie o 300 zł. zpn. przeciw niemu i innym wyznaczono termin do rozprawy na 11 lipca 1893 e godzinie 9 rano i że dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Strowskiego ustanowiono.
Wzywa się zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
R. pczyce, dnia 31 maja 1893.

L. 3600 [3650 3—3]
W sprawie egzekucyjnej E. Wernera przeciw Janowi Łazarowiczowi pto 43 zł. 5 ct. zpn. ustanawia się dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Łazarowicza w celu doręczenia mu tusądowej uchwały egzekucyjnej z dnia 17 lutego 1893 do l. 145 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał kuratorem adwokata p. dr. Jana Jugendfeina w Krośnie.
O czem zawiadamia się Jana Łazarowicza przez edykt niniejszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 9 maja 1893.

L. 11303 [3643 3-3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej firmy M. Geringera synów przeciw Filipowi Goldbergowi o 158 zł. 10 ct. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Goldberga, ustanowił kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. Ign. Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 28 maja 1893 l. 10539 dla Filipa Goldberga przeznaczony.
Tarnów, dnia 8 czerwca 1893.

L. 4392 [3645 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia, że 26 lutego 1884 zmarł w Libuchorze Andrzej Doroszewicz z pozostawieniem kodycylu z daty Libuchora 24 lutego 1884. Na podstawie ustawy powołany jest do spadku po nim między innymi i Stefan Doroszewicz Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa Stefana Doroszewicza, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od 1 czerwca 1893 zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłoszonymi dziedzicami i z kuratorem Janem Mińkowiczem dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Borynia, dnia 1 czerwca 1893.

L. 3026 [3654 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Abgotta, względnie tegoż spadkobierców o wniesieniu przeciw niemu w dniu 23 lutego 1893 l. 3026 przez Salamona Abgotta. pozwu o uznanie za zgasłą pretensyę 100 dukatów, i ekstabulacyę takowej z majętności l. wyk. hipot. l. 1 w Sokalu, i że mu kuratora w osobie adwokata dr. Pawłowskiego ustanowiono.
Wzywa się zatem Abrahama Abgotta, względnie tegoż spadkobierców, by sobie innego zastępcę ustanowił, lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków na obronę jego posłużyć mogących, gdyż w razie przeciwnym za skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie winę przypisze.
Sokal, 17 maja 1893.

L. 3655 [3782 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca zamieszkania Jakóba Schustera, że przeciw niemu Stanisław Keller w dniu 25 kwietnia 1893 l. 3655 wytoczył skargę o zapłacenie 250 zł. a. w. i że kuratorem ad actum dla niego mianowany został adwokat dr. Jugendfein w Krośnie, oraz że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 czerwca 1893 o 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Jakóba Schustera, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę swego sądowi wskazał.
Krosno, dnia 26 kwietnia 1893.

L. 6069 [3678 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia, z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Łazarowiczowi, że dnia 8 maja 1893 do l. 6069 Gabriel Greif pozew przeciw niemu o zapłacenie kwety 24 zł. w. a. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej, według gpostępowania drobiazgowego na dzień 14 lipca 1893 o 9 godz. rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc Iwana Łazarowicza, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, dnia 8 maja 1893.

L 3344 [3666]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 20 maja 1893 l. 3084 wpisano dnia 26 maja 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Jan Schrag dzierżawca młynów i handel ryb w Bohatkowcach, której właścicielem jest Jan Schrag zamieszkały w Podwołoczyskach i firmę powyższą imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Brzeżany, dnia 10 czerwca 1893.

L. 4021 [3692 1—3]
Sąd obwodowy zawiadamia nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu pannę służącą i służących, wszystkich którzy byli przy śmierci Ludwiny z Nawrowskich Majchrowiczowej, że dr. Jan Walewski wniósł przeciw nim i innym spółpozwanym pozew de praes. 4 maja 1892 l. 4021 o uznanie rozporządzenia ostatniej woli Ludwiny Majchrowiczowej nieważnem i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Bersona z substytucyą adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu.
Jest więc rzeczą pozwanych kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sobie przypisać by musieli.
Nowy Sącz, 3 czerwca 1893.

L. 3297 [3698 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względnie prawonabywców śp. Eliasza Mochnackiego, a to: Leopoldynę Teresę Elżbietę 3 imion Mochnacką zam. Małachowską, Maryę Krystynę 2 im. Mochnacką, Magdalenę Apolonię 2 im. Mochnacką, Paulinę Honoratę Emerytę 3 im. Mochnacką, Filipa Zygmunta Stanisława 3 im. Mochnackiego, Ignacego Eliasza Jakóba 3 im. Mochnackiego, Zofię Kulczycką zam. hr. Starzyńską, Honoratę Kulczycką, Sotera Mochnackiego nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Piotra Antoniego Mochnackiego, iż z powodu wniesionego przeciw nim w sądzie tutejszym pozwu de praes. 3 maja 1893 l. 3297 przez c. k. prokuratorę Skarbu imieniem konwentu OO. Dominikanów w Złoczowie o uznanie, że uskuteczniona na karcie C poz. 18 majętności tab. Gołogóry, l. wyk. hip. 193 adnotacya sekwestracyi dochodów dóbr Gołogóry, na rzecz spadkobierców śp. Eliasza Mochnackiego pto 50#, $217^{2}/_{9}$#, 47 zł. 52 kr. m. k. i t. d. z pn. i wszystkie do takowej odnoszące się wpisy jakoteż odmowna poz. 17 karty C tegoż wyk. hip. wykreślone być mają, celem zastępywania pozwanych w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanych, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie sami przypisać będą musieli.
Złoczów, dnia 13 maja 1893.

L. 3721 [3728 1—3]
Sanocki c k. Sąd obwodowy zawiadamia, nieznanego z życia i miejsca pobytu Samsona Meiselsa, że Józef Jorasz wniósł tutaj dnia 19 maja 1893 l. 3222 prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Łubne, whl. 236 objętych, Józefa Jorasza własnych, zaprenotowanych tamże podług karty C. poz. 3 na rzecz Samsona Meiselsa sum 103 zł. a. w. i 95 zł. a. w. oraz że do przesłuchania Samsona Meiselsa wedle § 45 ust. hip. termin na dzień 20 lipca 1893 godzinę 10 rano wyznaczono, i dla niego kuratora w osobie p. dr. Flakowicza, z substytucyą p. dr. Łobaczewskiego adwokata w Sanoku ustanowiono.
Wzywa się przeto Samsona Meiselsa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, czy termin do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi jest otwarty dotąd, lub czy skargę usprawiedliwiającą wniesiono, gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi zostanie dozwolonem.
Sanok, dnia 16 czerwca 1893.

L. 2602 [3779 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Aleksandra Kosowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, iż Paweł i Katarzyna małżonkowie Mrukowie wnieśli w dniu 26 maja 1893 do l. 2602 pozew przeciw niemu pto 200 zł. z pn., oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnego Władysławowi Bahrowi, z terminem na dzień 11 lipca 1893 do rozprawy sumarycznej wyznaczony, doręczoną została.
Wzywa się Aleksandra Kosowskiego, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.
C. k Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 1 czerwca 1893.

L. 23459 [3765 1—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę dr. Szymona Schaffa adwokata we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zagubionej cessyi z daty Lwów 16 grudnia 1881, którą Taube Rappaaort ze sumy 5000 zł. zpn., na podstawie aktu notaryalnego z 22 lipca 1872 i dodatkowego oświadczenia z 20 lutego 1880 na dobrach Olszanik ut Dom. 499 p. 146 n. 8 on., Dom 499 p. 489 n. 34 on. i Dom. 519 p. 267 n. 35 on. na jej rzecz egzekucyjnie intabulowanej, resztującą sumę 2500 zł. z 7 prc. odsetkami od 22 stycznia 1880 a Izrael Kohn Rappaport intabulowaną egzekucyjnie na jego rzecz, na podstawie aktu notaryalnego z 5 lutego 1873 w stanie biernym dóbr Olszanik ut Dom. 499 p. 147 n. 9 on. i Dom. 499 p. 156 n. 24 on. sumę 3500 zł.. wraz z 7 prc. odsetkami od 5 lutego 1880 tudzież wszystkimi przynanymi i przyznać się mającymi kosztami i nabytymi prawami na własność Jakóba Menkesa za walutę cessyjną 4500 zł. przelali, stypulowane dla tych sum kary konwencyonalne darowali, odsetki z $1^{1}/_{2}$ prc. i 2 pr. miesięcznie na 7 prc. rocznie zniżyli i zezwolili, by Jakób Menkes za właściciela sum 2500 zł. z pn. i 3500 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Olszanik zaintabulowany został, by takową w przeciągu roku od pojawienia się ostatniego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie dr. Szymona Schaffa takowa za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, 27 maja 1893.

L. 2637 [3703 1—3]
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 27 grudnia 1878 zmarł w Demianowie Zachar Ołeksów i rozprawę spadkową na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożono
Sąd nieznając miejsca pobytu Teodora Ołeksów ustawowego dziedzica wzywa go, by w przeciągu roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicom w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Romanem Ołeksów dlań ustanowionym.
Bursztyn, dnia 10 maja 1892.

L. 3322 [3714 1—3]
Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Nosala zawiadamia się, że Izrael Grün w Żdziarcu wniósł przeciw niemu skargę o 174 zł. 50 ct. w. a. zpn. de praes 17 kwietnia 1893 l. 3322 i wzywa się go, aby sam do sądu się zgłosił lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej rozprawa przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla niego kuratorem p. Tomaszem Jaroniem.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 18 kwietnia 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 63

Czajniki metalowe niklowane po zł. 2.50, 3, 3.50, 4 i 4.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Skład komisowy 843
Kakao w proszku
firmy F. Korff & Sp. w Amsterdamie $^1/_{16}$ kilo 30 ct., $^1/_2$ kilo zł. 1.90 ct. utrzymują
Papée & Kościcki
Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd niebywały.
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
" " ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Sprzedaż hurtowną oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł 9, **lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 780
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko

LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika l 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 795
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Portyery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany stołowe, salonowe, ścienne i ołtarzowe. Chodniki, kapy na stoły i łóżka. Kocyki na łóżka flanelowe i wełniane. Kołdry pikowe i watowane, oraz przed mioty dekoracyjne w wielkim wyborze i po najtańszych cenach poleca

magazyn AU LOUVRE
we Lwowie
plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem"
Cenniki gratis i franko. 718

Młyn amerykański
o 2 parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o kamieniu do czyszczenia zboża i o prostym kamieniu na drobne mlewo, o sile 70 koni w **Knihinie koło Stanisławowa**, na młynówce prowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależytościami, budynkami gospodarskiemi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Franciszka Mathiasa** w Jasienowie górnym. 745

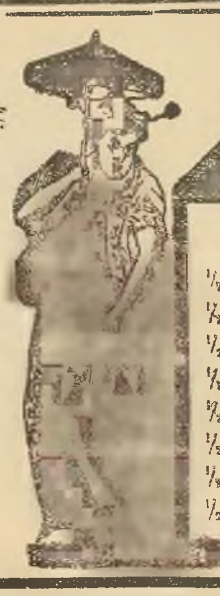
MARJÓWKA
Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów).
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, i inne wedle potrzeby.
Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 783
Emil Bertemiljan Brajer właściciel **dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący

KSIĘGARNIA
Spółki wydawniczej polskiej
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski
poleca następujące
wydawnictwa prawnicze:
do nabycia w każdej księgarni
Podręcznik austryackiego prawa wekslowego, napisał dr. JÓZEF RETINGER, z uwzględnieniem tekstu **niemieckiego** wszystkich **orzeczeń trybunału** administracyjnego, oraz z dodaniem ustawod. wekslowego: węgierskiego, bośniackiego i staropolskiego . . 1.50
GIDE KAROL. **zasady ekonomii społecznej**, tłómaczone z 3 wydania francuskiego, oprawne w płótno . . 4.50
HELZEL. A. Z. **Dawne prawa prywatne polskie**, tom I. . . 1.20
KASPAREK FR. profesor U. J. **Podręcznik prawa politycznego**, tom I. . . 4.—
tom II. wyjdzie z końcem b. r.
KOCZYŃSKI MICHAŁ. **Prawidła juryzdykcyi cywilnej**, tudzież ustawy egzekucyjnej i noweli procesowej . . 1.20
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład prawa karnego** z szczególnem uwzględnieniem ust. austr., 2 tomy . . 6.—
KRZYMUSKI E., profesor U. J. **Wykład procesu karnego austryac.** . . 5 —
MADEJSKI STANISŁAW. profesor U. J. **Zarys nauki o posiadaniu**. . . —.70
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J **Cła opiekuńcze** . . 1.—
MILEWSKI JÓZEF. prof. U. J. **W sprawie reformy waluty w Austryi** . . —.80
ORŁOWSKI M. **Przepisy budowlnicze i ogniowe**, dla dworskich obszarów i gmin wiejskich . . —.40
ORŁOWSKI M. **Ustawa drogowa dla Galicyi** . . —.80
RITTNER F. radca ministeryalny, **Prawo kościelne katolickie**, 2 obszerne tomy . 8 —
Starodawne prawa polskiego pomniki, 10 woluminów in 4to (wydanie Akademii Umiejętności) . . 44—
ZOLL F., profesor U. J. **Pandekta**, tom I. . 3.—
Spis dzieł z dziedziny prawa, ekonomii, statystyki i nauk społecznych wysyłamy darmo i opłatnie.
Dzieła prawnicze, niemieckie i francuskie — o ile w zapasie nie posiadamy sprowadzamy w ciągu 4-10 dni. 863

Jan Ihnatowicz
Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.
Nigretina
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.
Środki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wyjłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.
Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.
Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.
Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.
Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 444
☞ **Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania** ☜

Kasy ogniotrwałe
Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19**. 738

Własnego wyrobu bieliznę
gotową wszelkiego rodzaju: damską, męską i dziecinną 855
poleca najtaniej M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.



Karol Bałłaban
we Lwowie ul. halicka 23.
HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska		4½ klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju	
½ klg. Congo [illegible]	3 zł.	Ceylon [illegible]	10 zł. 80
½ „ Familijna w pudełku	3 zł.	„ średnia „	10 zł. 40
½ „ „ bez „	2 zł. 80	Kuba wyśmienita . . .	10 zł.
½ „ „ bardzo dobra	1 zł. 80	Laguaira gruboziarnista	9 zł. 60
½ „ Melange [illegible] w pud.	4 zł.	[illegible]	9 zł. 30
½ „ „ „ „ bez „	3 zł. 80	Mokka arabska	10 zł. 80
½ „ Imperial w pudełku	5 zł.	Jawa złota	10 zł. 80
½ „ Wysiewek herbacian.	1 zł. 60	Ceylon perłowa . . .	10 zł. 80



Parkiety
i
posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa



BRACI WCZELAK
we Lwowie. 655
Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

HANDEL
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki l. 10
poleca ze zbioru majowego
½ kilo Congo zł. 1.60
„ „ Souchong czarna . „ 2.—
„ „ „ zbiór majowy „ 3.—
„ „ Kaysow czarna . „ 4.
„ „ Wysiewki herbaciane „ 1.3
„ „ „ z najlepszych herbat . . . . „ 1.6
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 68[illegible]
Opakowanie [illegible]

HOTEL IMPERIAL
Pierwszorzędny ten hotel w naszem mieście, położony w samem śródmieściu w pobliżu wszystkich władz i urzędów, urządzony gustownie z największym komfortem, został powiększony w tych dniach o trzydzieści kilka prześlicznych pokoi w parterze. Ceny bardzo niskie od 80 ct. za pokój. Dla wygody Publiczności znajdują się w hotelu wyborne łazienki, wielki ogród spacerowy z wykwintną restauracyą, zaopatrzoną w najlepsze jadło i napoje, oraz wygodna remiza, gotowa zawsze na usługi Publiczności. Usługa liczna i wyborna. Wygody jak największe. Polecając Wysokiej Publiczności swój dziś powiększony hotel, upraszam o zaszczycenie mnie nadal jak dotąd swoimi względami i kreślę się z szacunkiem 859
Krzysztof Janowicz, właściciel hotelu Imperial.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny — Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe.
skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżyłach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.
Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye.
Mleko, żentyca, kefir.
Lekarzem zakładowym jest dr. Klemens Dębicki.
Apteka poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.
Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrzo górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.
Pora lecznicza od 20 maja do końca września.
W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
Zgłoszenia załatwia Dyrekcya. 732

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.